

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyjnej i Administracyjnej ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefonu redakcyjnego nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miesiącu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister spraw wewnętrznych porucił kierownictwo c. k. starostwa w Przemyślu c. k. radcy Namiestnictwa Edwardowi Goreckiemu.

Minister handlu zatwierdził wybór Adolfa H. Byka na prezydenta, a Kazimierza Bronisława Witosławskiego na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na rok 1887.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł prokuratora państwa w Tarnowie, Stanisława Dolinskiego, do Krakowa; a sędziego powiatowego, Teofila Gabułowskiego, w Krynicy do Przeworska; zamianował zaś posiadającego tytuł i charakter radcy sądu krajowego, zastępcę starszego prokuratora państwa, Wilibalda Trussnigga w Krakowie, prokuratorem państwa w Tarnowie; a adwokata sądu powiatowego w Przeworsku, Jana Podsońskiego, sędzią powiatowym w Krynicy.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował: Adwokata sądu powiatowego w Gurahumorzach, Filipa Zierhoffera, adwokatem sądu w Czerniowcach, a adwokata sądu powiatowego bez oznaczonego miejsca służbowego, obecnie pełniącego funkcję w Bośni, Karola Wachlowskiego, adwokatem sądu powiatowego w Putylli, dalej adwokata kancelaryjnego przy Stanisławowskim sądzie obwodowym, Franciszka Axentowicza, naczelnikiem urzędów pomocniczych przy tymże sądzie obwodowym; przeniósł zaś adwokata sądu powiatowego w Putylli, Epaminondasę Woronkę, do Gurahumory.

## Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 3 grudnia 1886 r. l. 39312, przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu, na rok trzeci i czwarty, udzielony Albertowi Faukowi w Kłęczanach, reskryptem z dnia 17 października 1884 r. l. 24213, wyłączny przywilej na transmisję wiertniczą z odbijaniem świda bez cylindra wiertniczego.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 marca.

Zadanie rozwiązania trudności w utworzeniu gabinetu włoskiego przypadło ostatecznie Depretisowi, jak to przewidywała nie tylko umiarkowana prasa Włoch, ale i opinia całej Europy, zajmująca się rozpatrywaniem tamtejszych stronnictw. Według doniesienia depesz wczorajszych, monarcha wezwał ponownie Depretisa, ażeby podjął się trudnej misji utworzenia gabinetu. Długoletni prezes gabinetu odrzekł wprawdzie, iż podjąć się może tego zadania jedynie pod warunkiem, że zdoła uzyskać poparcie wszystkich przyjaciół politycznych, zdaje się jednak, iż mówił to z góry w tym przekonaniu, że poparcie takie uzyska. Wiedzą bowiem dokładnie przyjaciele jego z prawicy, szczególnie dyssydenci, że gabinetu złożonego z członków bez uwzględnienia członków lewicy. Z tego stronnictwa wyszedł niegdyś sam Depretis i dopiero od ogłoszenia programu w Stradelli, znanego z umiarkowania, poczęła go dzielić się z nim i popierać go prawica.

Błędem lewicy jest, że dotychczas nie potrafiła się wyzwolić z pewnych mrzonek lub teorii, które były dobre wtedy, gdy Włochy znajdowały się w stadium przeobrażeń, które jednak nie mają dziś żadnej podstawy, gdy państwo to zajęło stanowisko odpowiednie w rządzie państw innych i zabrało głos w sprawach międzynarodowych. Tego pojąć nie chce wielu członków lewicy, bez względu na fakt oczywisty, iż kierunek nieprzejednany w polityce, musiałby koniecznością odosobnić zupełnie Włochy. Była przecie mowa w ciągu obecnego przesilenia także o reprezentantach lewicy, fakta jednak przekonano, że ani p. Cairoli, utajony zwolennik irredenty, ani przyjaciel jego Crispi, nie potrafiliby właśnie w skutek gorących swych, ale niepraktycznych życzeń, zapewnić państwu nadal tego stanowiska, jakim cieszyli się Włochy pod sterem Depretisa. Sędziwy ten mąż stanu posiada talent godzenia stronnictw, a przynajmniej zażegnania zbyt jaskrawych sprzeczności. W ten tylko sposób, po części obietnicami, a po części mocą tego szacunku, jaki zdobył u wszystkich frakcyj, może on w pewnych okresach utrzymać ster, a często być nawet panem sytuacji. Że kandydatów innych, z wyjątkiem hrabiego Robillanta, nie powoływano w innym celu, jak po to, ażeby wykazać ich niemoc, nie ulega, zdaje się, żadnej wątpliwości. Kilku bowiem członków z senatu, o których była mowa w ciągu obecnego przesilenia, nie można brać wcale w rachubę. Byliby oni zostali i utworzyli ministerstwo, gdyby w istocie szło w tej chwili tylko o gabinet dla załatwiania spraw. Gdy jednak, tak wewnętrzne sprawy

włoskie, jak i zewnętrzne położenie, wymagają rządu świadomego celu i gotowego do wszelkiej akcyi, gdy z drugiej strony stosunek naprężony pomiędzy Stolicą Apostolską a Kwirynałem wymaga wielkiej oględności, to oczywiście nie mógł król Humbert powoływać do steru ani skrajnych i bezwzględnych polityków, ani tembardziej polecać utworzenia ministerstwa tymczasowego. Z sytuacji tej zdaje sobie prawdopodobnie sprawę niezgodna większość parlamentu, i dlatego są wszelkie widoki po temu, że nie zechce nadal stwarzać trudności jedynej na teraz kombinacji ministerialnej, zdecydowanej przez samego monarchę.

## Sprawy krajowe.

(Walne zgromadzenie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego).

We wczorajszym numerze pod rubryką „Ostatnia pocztą” podaliśmy sprawozdanie z pierwszej części drugiego przedpołudniowego posiedzenia delegatów Tow. gospod., który to referat należy nam tylko uzupełnić przytoczeniem wniosku, uczynionego przez p. prof. Tynieckiego, jako sprawozdawcy szóstego punktu porządku dziennego „kwestya uprawy tytoniu w Galicji”. Wniosek ten brzmi:

„Poleca się komitetowi, aby 1) wyjechał u Rządu podniesienie cen zakupu w wszystkich klasach liści tytoniowych, — 2) rozszerzenie okresu czasu, w którym ceny obowiązują, z 3 lat na 6 lat; — 3) udzielanie producentom lepszego nasienia, aniżeli dotychczas i wprowadzenia innych szlachetnych gatunków; 4) pozwolenie założenia przynajmniej tylu stacyj doświadczalnych uprawy tytoniu, ile jest wybitnych odmian gleby lub położenia w okolicach do uprawy tytoniu przydatnych; 5) ustanowienie na koszt rządu instruktora wędrownego,

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### IV.

Jeszcze o trzęsieniach ziemi. Ich tajemnicza przyczyna. Czy nauka może przewidzieć zbliżenie się katastrofy? „Szczęście” uczonemu astronomu. — Angliczka ofiar katastrofy do Paryża. — Anglik z Baedekerem. Salony paryskie. Salon hrabiego Mniszcha. — Muzeum Luwru; starożytności egipskie. — Dziwne egzystencje.

Katastrofa, jaka dotknęła Włochy i Francję południową, zwraca ciągle powszechną uwagę i powszechnie obudza współczucie. Uczeni zamyślili się głęboko, napisali mnóstwo artykułów, zaliczając obecne trzęsienie ziemi do mniej niebezpiecznych (co za pociecha dla tych, którzy niem bezpośrednio lub pośrednio dotknięci zostali!) a wreszcie przyznać musieli że — nic nie wiedzą. I rzeczywiście nauka nie posiada dotychczas środków, aby przewidzieć katastrofę, i obserwatorya europejskie zarówno nie wiedziały nic o nastąpić mającym obecnie trzęsieniu ziemi, jak nie przewidywały katastrofy Ischii, wybuchu Krakatoa w 1883 r. lub straszliwych geologicznych przewrotów w Hiszpanii w roku następnym. Żaden obywatel nie zapowiadał w r. 1883, że po dniu pogodnym, wśród najpiękniejszej epoki sezonu kąpielowego, znaczna część Ischii padnie ofiarą trzęsienia ziemi. Również nie można było przewidzieć, że po stu latach spokoju, półwysp iberyjski wyjdzie nagle ze swej pozorowanej nieruchomości; nikt też nie przewidywał, że Nicea z szaleństwem karawakowych przebudzoną zostanie w sposób tak okropny. Istnieją wprawdzie, zwłaszcza we Włoszech, obserwatorya, poświęcone specjalnie badaniu poruszeń ziemi. Uczeni notują pilnie każdy ruch najmniejszy, zapisu-

ją wzmaganie się i ustawianie wstrząśnień, ale badania te nie doprowadziły jeszcze do tego rezultatu, by katastrofę przewidzieć było można. Wiadomo tylko, że pewne okolice zbliżone do sfery wulkanicznej Śródziemnego morza, są mniej lub więcej wystawione na niebezpieczeństwo podobnych katastrof, a mianowicie: południowy wschód Francji, Włochy, Szwajcarya, Grecya. Pozorna nieruchomości powierzchni globu jest złudzeniem. Ziemia jest prawie nieustannie wstrząsaną, a sismografy w Szwajcaryi i we Włoszech wskazują, że ruch jest ciągły w okolicach Śródziemnego morza, jakkolwiek najczęściej tak słaby, że niepostrzeżenie przemija. Obserwator heidelbergi, p. Fuchs, naliczył w ciągu lat ośmiu około 1200 wstrząśnień w jednych i tych samych miejscowościach. Z ważniejszych przewrotów należy przypominąć, że w r. 1840 kilka gór w okolicy Salins we Francji (Jura), obalonych zostało; w roku 1855 cały kanton Valais uległ trzęsieniu; tegoż roku część okolicy Waendenswyl, w Szwajcaryi, znikła w głębi zurichskiego jeziora. W r. 1867 gwałtowne wstrząśnienie wzburzyło jezioro Maggiore, którego wody zalały część wsi Feriolo. W 1873 miało miejsce jedno z najsilniejszych wstrząśnień w Belluno, które się dało uczuć aż w Monachium, Augsburgu i Bernie. Wszystkie te katastrofy nie były nigdy przewidziane, a wszystkie objawiały się znowu w owych jakby predystynowanych okolicach i krajach. I teraz jak wówczas, jak w r. 1884, trzęsienia ziemi trzymały się swej zwykłej drogi, z tą jedną różnicą, że silniej dały się uczuć na pobrzeżach Śródziemnego morza, w Nicei i Mentonie. Prawie o tejże samej godzinie szóstej rano, odczuto trzy kolejne wstrząśnienia w Marsylii, Tulonie, Cannes, Grasse, Bar-sur-Loup, Antibes, Monte-Carlo, Avignon, Nimes, Aix, Turynie, Genewie, Lausanne itd.

Powiedzieliśmy powyżej, że nauka, stwierdzając objawy *ex post*, nie umiała dotychczas odkryć sposobu przewidzenia katastrof. Jeden z uczonych astronomów niemieckich twierdzi wprawdzie, że od lat dwudziestu przepowiedział wszystkie tego rodzaju przewroty, a przewidział także i obecne nicejskie trzęsienie. Utrzymuje on, że każde trzęsienie ziemi poprzedza zaćmienie słońca, widzialne w sferze przeciwległej miejscu katastrofy. I tak 22 lutego b. r. było zaćmienie słońca widzialne w Australii.

W czasie straszliwej klęski trzęsienia ziemi, które niszczyły okolice Zagrzebia przed laty kilku, astronom ów przybył tam osobiście i na podstawie swojej teorii, zapowiedział przerażonym mieszkańcom miasta katastrofę na ten sam wieczór. Cała ludność na tę wiadomość wybiegła z domów. Jednakże — opowiada sam ów uczonec — siódma godzina bije — żadnego wstrząśnienia; kwadrans, pół godziny mija, nie jeszcze. Tłumy zaczynają się niecierpliwić, oburzać, grozić... Wreszcie bije godzina ósma i — „na szczęście” odzywa się przerażający łoskot podziemny: — w tejże chwili połowa miasta w gruzach, — przepowiednia moja się ziszczyła!... Owo wyrażenie „na szczęście”, które mimowolnie wyrwało się z ust zapalonego badacza tajemnic przyrody, radującego się z tryumfu swojej teorii — zaiste klasycyzmem!

To „szczęście” tysiące ludzi przyplącało życiem!  
Teoria powyższa nie jest wszakże dotychczas naukowo stwierdzoną i należy do kategorii hipotez, podobnie jak twierdzenia, oparte na obserwacji ludowej w krajach podlegających wstrząśnieniom, że głębie podziemne ulegają łatwiej takim przewrotom w porach roku dżdżystych. Opinia ta jest tak dalece rozpowszechnioną w niektórych krajach jak np. w Peru, że mieszkańcy wielu tamtejszych okolic, gdy się zbliża pora

ulewnych deszczów, opuszczają swoje domy i instalują się w lekko zbudowanych szałasach. Teoria ta nie jest zresztą nową: Aristoteles i Pliniusz przekazali nam wiarę w pewną łączność wstrząśnień ziemi z meteorologicznymi zjawiskami. Doświadczenia również zdają się to potwierdzać. W r. 1755 miało miejsce okropne trzęsienie ziemi w Lizbonie, a było poprzedzone nie zwykłe ulewnymi deszczami; to samo zauważano w czasie katastrof, jakie miały miejsce w Kalabrii, podobnie jak w Szwajcaryi, Tyrolu i we Francji. Obecnie wreszcie, ostatnie miesiące ubiegłego roku były w południowo-wschodniej części Francji niezwykle dżdżyste; po ulewach jesiennych, spadły wielkie śniegi, potem nastąpiła odwilż, a po niej — trzęsienie ziemi. Uczony francuski, p. Daubree, usiłował nawet objaśnić ten wyjątki na podstawie naukowej. Wody — twierdzi on — przenikają w głąb podziemne; tam w skutek podwyższonej temperatury zamieniają się w parę, która zapełnia wszelkie podziemne wydrążenia i otchłanie; ciśnienie tej pary staje się wreszcie tak silnym, że rozsadza przestrzeń zapełnioną, a mieszkańcy powierzchni globu odczuwają wstrząśnienia tych podziemnych wybuchów. — Wszystko to zdaje się jasnym i prawdopodobnym, ale koniec końców nie ma po dziś dzień ustalonego naukowego systemu, któryby dawał możliwość przewidzenia katastrofy i przestrzeżenia nieszczęśliwej ludności o niebezpieczeństwie. Obowiązek systematycznych badań w tym kierunku ciąży oczywiście na krajach bezpośrednio zagrożonych. Słusznie też, po ostatniej katastrofie, podniesiono we Francji konieczność pomnożenia stacyj sismograficznych, poświęconych specjalnie badaniom łączności, jaka zachodzić może pomiędzy zjawiskami meteorologicznymi i wstrząśnieniami ziemi. Badania te nie doprowadzą nigdy może do tego, aby z całą ścisłością

któryby uczył nietylko uprawy tytoniu, ale i przysposobiania liści po zbiorze; 6) rewizję przepisów, odnoszących się do odbierania tytoniu, przedewszystkiem zniesienia nakazu, aby producent osobiście tytoni dostawiał; 7) dozwolenie sprzedaży tytoniu za granicami monarchii“.

Wśród dyskusji nad powyższym wnioskiem, del. Krzysztofowicz uczynił wniosek dodatkowy, aby Rząd dawał producentom tytoniu zaliczki zwrotne. Wniosek ten odrzucono.

Z porządku dziennego referował wiceprezes Towarzystwa, pan Augustynowicz, w sprawie udziału Towarzystwa gospodarskiego w wystawie krakowskiej. Mowca zaleca jak najgorliwszy udział w wystawie, i popieranie jej wszelkimi siłami. Komitet sam jako taki, nie ma funduszu na zasilenie kasy wystawy, udał się jednak z prośbą do Wys. Ministerstwa rolnictwa, aby z subwencji przeznaczanej na wystawę belską, która, jak wiadomo, nie przyszła do skutku, zechciało udzielić 1000 zł. na subwencyonowanie ekspozycji krakowskiej, ewentualnie na premie dla wystawców.

Del. St. hr. Dzieduszycki wnoszący do prezesa Towarzystwa interpelację, w jakim stadium znajduje się obecnie sprawa projektu o stosunkach służbowych, który to projekt został przesłany Wydziałowi krajowemu do zaopiniowania, i kiedy przedłożone będą Sejmowi odpowiednie wnioski?

Książę Sapieha odpowiedział, iż sprawa ta zostanie wyjaśniona należycie w jednym z najbliższych numerów czasopisma *Rolnik*.

Następnie del. Borowski przedstawił wniosek oddziały przemysłowy, o powiększenie liczby ogierów ardeńskich, podnosząc obszernie zalety tej rasy, zwłaszcza w interesie chowu koni włoskich. Nad tym przedmiotem rozwija się obszerna dyskusja. Przeciw wioskowi wystąpił przede wszystkim delegat Hohendorf, uzasadniając, iż krzyżowanie tą rasą nie jest korzystnym, a nawet niebezpiecznym. Natomiast del.: Cielecki, ks. Lubomirski i Frommel, popierają zapatrywania wyrażone we wniosku del. Borowskiego.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucję tej treści, iż należy poczynić u Rządu starania o sprowadzenie do kraju większej liczby ogierów rasy ardeńskiej.

Z porządku dziennego del. Konopka przedstawił następujące wnioski co do licencyonowania stadników: a) Rada ogólna uznaje w zasadzie pożyteczność ustawy o licencyonowaniu buhajów; b) Rada ogólna wypowiada zdanie, że wprowadzenie w życie w całym kraju tej ustawy byłoby jeszcze przedwczesne, tylko stopniowe jej wprowadzenie w powiatach, które tego żądają, byłoby odpowiednim; c) poleca się komitetowi Towarzystwa gospodarskiego ułożenie projektu odnośnej ustawy i przedłożenie go na przyszłym Zgromadzeniu Rady ogólnej.

W sprawie tej zabrali głos pp. delegaci: Struszkiewicz, Żurowski i Jaroszyński za wnioskiem, przeciw zaś p. Bobczyński.

Wedle p. Struszkiewicza, tylko wydanie odpowiedniej ustawy mogłoby przyczynić się do poprawy hodowli bydła krajowego, a del. Jaroszyński wyraża przekonanie, iż byłoby korzystniejszym wprowadzenie tej ustawy nie stopniowo, jak proponuje w imieniu komitetu krakowskiego p. Struszkiewicz, lecz od razu i jak najrychlej.

Del. Pańkowski uczynił do tej sprawy wniosek dodatkowy, który jednak został odrzucony. Wniosek del. Konopki został przyjęty bardzo znaczną większością głosów.

P. Zdzisław Onyszkiewicz referował o zamknięciu rachunków na rok 1886 i wniosł o udzielenie komitetowi absolutoryum, co też uczyniono jednogłośnie.

Komisyja rachunkowa przedstawiła następną budżet na rok 1887.

Na wydawnictwo czasopisma *Rolnik* przeznaczono 250 zł., na subwencyonowanie Kółek rolniczych 150 zł., komitetowi przekazano 400 zł. na wydatki nadzwyczajne i remunerationy.

Ostatnim punktem porządku dziennego były wybory:

Prezesem wybrano przez akłamację ks. Adama Sapiehę. Ks. Sapieha podziękował w gorących słowach za zaszczyt i zaufanie i prosił usilnie członków o popieranie prac komitetu. Chociaż rozwój Towarzystwa jest w ogóle pomyślnym, to przecież nie takim, jakby to być powinno w kraju czysto-rolniczym. Nie 1200 członków, lecz 20.000 powinno liczyć Towarzystwo gospodarskie i obysmy jak najrychlej doszli do tej poważnej cyfry!

Pierwszym wiceprezesem wybrano p. Bol. Augustynowicza, drugim wiceprezesem p. Piotra Grossa.

Członkami komitetu wybrani pp.: Giszowski, Hausner, Teod. Langie i ks. Władysław Sapieha.

Ko komisyji rachunkowej powołano tych samych delegatów, którzy funkcyonowali w zeszłym roku, mianowicie pp.: Onyszkiewicza, Cieleckiego, Brykczyńskiego i Bogdanowicza.

Do komisyji dla sprawy utworzenia Towarzystwa ochrony własności ziemskiej: ks. A. Sapiehę, Cieleckiego i Jaroszyńskiego.

Wniosek del. Bobczyńskiego, o utworzenie sekcji rybackiej przy Towarzystwie rybackim i wniosek p. Lettnera o tępienie szkodliwych owadów przekazano komitetowi Towarzystwa do zbadania i ewentualnego załatwienia.

Przed zamknięciem zgromadzenia, delegat poznański p. Urbanowski zaproponował na obrady poznańskiego Tow. gospodarskiego, które się odbędą d. 21 i 22 b. m. a del. Vivien złożył w imieniu delegatów prezesowi ks. Sapieże podziękowanie za przewodniczenie w dwudniowych obradach.

O godzinie w pół do 4 popoł. zamknął prezes ks. Sapieha posiedzenie i XXII zjazd delegatów Tow. gospodarskiego.

O godzinie 5 wieczorem odbył się wspólny obiad w hotelu Europejskim.

## Delegacye.

Peszt, 3 marca.

W należytem uwzględnieniu ogólnej sytuacji i nagłości przedłożenia kredytowego, przebieg nadzwyczajnej sesji delegacyjnej jest niezwykle szybki. Bezpośrednio po załatwieniu w austriackiej komisji budżetowej żądania Ministerstwa wojny, zebrała się dzisiaj obszerniejsza komisya węgierska, dla przedyskutowania tego przedmiotu. Dyskusya nie została jeszcze ukończoną, co tem się tłumaczy, iż rzeczona komisya, będąca połączeniem wszystkich czterech komisji Delegacyi węgierskiej jest w istocie rzeczy nieoficyjalną pełną Delegacyą i ztąd też każdy z członków ma sposobność brać udział w dyskusji. Dzisiejsze jednak rozprawy miały taki sam charakter, jaki cechował wczorajsze obrady komisji austriackiej. Wszystkie stronnictwa parlamentu węgierskiego — boć filipika przewoźcy umiarkowanej opozycji, hr. Appony'ego, była skierowaną raczej przeciw p. Tiszy niż wspólnemu Rządowi — złożyły dowód, iż są w tem zgodne. że obecne położenie wymaga zarządzeń ostrożności i takowe muszą być bezzwłocznie podjęte; — wszyscy mowcy delegacyjni wypowiedzieli powyższą myśl, a zarazem dali wyraz przeświadczeniu, iż zarządzenia te nie mają nie wspólnego z przygotowaniem do jakiej bądź akcji wojennej, albowiem jasno wynika z oświadczeń tak p. Ministra spraw zagranicznych, jak i p. Ministra wojny, że Monarchia austro-węgierska ma przede wszystkim na oku utrzymanie pokoju. Dzisiejszy wywód hr. Kalnoky'ego zasługuje przede wszystkim dlatego na uwagę, iż położono w nim na to nacisk, że chociaż sprawa bułgarska mieści w sobie ciągle jeszcze zarodki niebezpieczne i pełną jest niepokojących symptomów, to przecież od czasu ostatniej zwyczajnej sesji delegacyjnej zesłała na plan drugi, a nawet dzisiaj, gdy z Bułgarią dochodzą echa o zaburzeniach wojskowych, nie budzi silniejszych obaw. Powodu zaniepokojenia, przynajmniej obecnie całą Europę, szukać należy gdzieindziej, mianowicie na Zachodzie. Naprężone stosunki między Francją i Niemcami nie muszą bezwarunkowo spowodować wojny. Zagrażają one jednak pokojowi i mogą w swych następstwach dać się odczuć także austro-węgierskiej Monarchii. (Przebieg posiedzenia komisji węgierskiej streściła wczorajsza depesza peszteńska. W uzupełnieniu tego telegraficznego referatu, podajemy dzisiaj w nieco obszerniejszej osnowie mowę p. Ministra spraw zagranicznych, hr. Kalnokyego. *Przyp. Red.*)

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky w ogólnym przemówieniu o obecnej sytuacji zaznaczył najpierw, iż wprowadzie od ostatniej sesji delegacyjnej upłynęło tylko kilka miesięcy, jednakowoż charakter sytuacji politycznej zmienił się z tą szybkością, jaka jest zwykłym znamieniem wypadków w czasach

dzisiejszych. Wprawdzie i kwestya bułgarska, która niedawno zajmowała prawie wyłącznie uwagę delegacyi, i która — co z zalem wyznać przychodzi, nie jest dotąd wcale załatwioną — wprawdzie i ta kwestya nie straciła nie na ważności i groźbie, jednakowoż na pierwszy plan wysunęły się inne sytuacje w Europie, które w krajach niedotkniętych sprawami Wschodu, wywołały wielkie zaniepokojenie o utrzymanie pokoju. Położenie naszej Monarchii — mówi p. Minister — we względzie dobrych jej stosunków do innych mocarstw, nie zmieniło się jednak przezto w niczem. Tak mianowicie stosunek naszej Monarchii do Rosyi jest nawskróś przyjazny. W ogóle można powiedzieć — mówi p. Kalnoky — iż pokój Monarchii nie jest bezpośrednio zagrożony i że przy dzisiejszej sytuacji, jeżeli byliby nie zaszły jakieś niespodziewane wypadki, któreby na sytuację Monarchii wpływały istotnie, nie ma żadnych szczególnych podstaw do obaw wojennych. Widocznym jest natomiast, a świadczy o tem poważne i ekonomiczne wstrząśnienie wszystkich finansowych i ekonomicznych interesów, iż ogólna polityczna sytuacja wywołuje w Europie wielkie zaniepokojenie i niepewność co do utrzymania pokoju co zniewała każde państwo do wzmocnienia swej potęgi obronnej i przygotowania się na wszelkie wypadki. Ze względu więc na szybkość, z jaką przy obecnej wysoko rozwiniętej organizacji wojskowej, odbywa się przejście z pokoju do wojny; ze względu na ściśle oddziaływanie wzajemne pomiędzy wypadkami na wschodzie i zachodzie Europy, widział się i wspólny rząd Monarchii w poczuciu odpowiedzialności zmuszonym już teraz pomyśleć o tem, ażeby Monarchia w razie poważnych zakłóceń, w któreby mogła być wplątana, nie pozostała w tyle; ażeby miała możliwość tego szybkiego rozwoju sił, bez którego ani swych interesów bronić, ani też rozwoju wydarzeń ze spokojnem poczuciem całkowitego bezpieczeństwa oczekiwać nie może. Czynniki to, nie robimy nic więcej nad to, co nawet mniejsze państwa uczynić uważały za konieczne. Projektowane przez rząd w poczuciu swej odpowiedzialności przygotowania i zabezpieczenia nie mają żadnego zabezpieczającego celu, nie należy też ich tłumaczyć sobie jako wynik jakiegoś przewidywanego przez nas niebezpieczeństwa wojny dla Monarchii. Nie widzimy się z różnicą bezpośrednią przez żadnego z naszych sąsiadów, i wszystkie zarządzenia, jakie zamierzamy przeprowadzić, są jak to widać z wyjaśnienia p. Ministra wojny, natury czysto administracyjnej i odpornej. Podobnie jak polityczna sytuacja Austro-Węgier nie zmieniała się w niczem od czasu ostatniej sesji delegacyjnej, podobnie i dziś nie ma powodu zmieniać w czemkolwiek celów naszej pokojowej i konsekwentnej polityki w tej osnowie, jaka na ostatniej sesji deleg. ściślej określona została. Możemy mieć nawet nadzieję, iż cele do których dążymy, uda się nam osiągnąć na drodze pokojowej. Ale ta nadzieja — mianowicie z uwagi na ogólną sytuację w

oznaczyć było można dla pewnego kraju porę niebezpieczeństwa; ale przynajmniej mogą przynieść ten rezultat, że objawy poprzedzające wstrząśnienia przestaną być niezbadaną tajemnicą i że o tych podziemnych burzach będzie można zawiadamiać mieszkańców tak samo jak zawiadamiają dziś marynarzy o prawdopodobnym nadejściu cyklonów.

W Paryżu współzucie dla nieszczęśliwych ofiar katastrofy było silne i widoczne. Z właściwą sobie wrażliwością, Paryżanie zajmowali się kilka dni z rzędu wyłącznie tym przedmiotem. Dworzec lyonński kolei żelaznej, którym przybywały tłumy uciekające z Nicei, Cannes i innych miejscowości, był w formalnym obłożeniu. Z początku przypatrywano się przybywającym ze szczerem współzuciem, dopomagano im hojnie, spieszone z pomocą chętnie i bezinteresownie. Ale niebawem wrażenie przemienęło: współzucie ustąpiło miejsca ciekawości i interesowi, bo też właściciele hotelów, krawcy i szwaczki paryskie zarobią nie mało; tłumy bowiem uciekających przybywają nieraz w największym negliżu, bez żadnych przyborów niezbędnych. Olbrzymie wrażenie wywołał anglik pewien, który wśród gromady spłoszonej, w pierwszym dniu przybyłej do Paryża, sam jeden tylko był ubrany niezmiernie elegancko, przywiózł z sobą wszystkie tłumoki i pakunki, nawet cylinder w pudełku, binokle i — Baedekera! Co to znaczy krew zimna!

Obecnie, gdyby nie dzienniki, które podają ciągle jeszcze nowe szczegóły o katastrofie, nikt w Paryżu nie mówiłby już nawet o niej; każdy dzień przynosi tu z sobą nowe wrażenia a od pewnego czasu tych wcale nie braknie. W świecie politycznym jest jeszcze ciągle mowa o aresztowaniu redaktora *Révanche*, p. Peyramonta, o znanym liście gen. Boulanger'a, który omal nie stał się powodem przesilenia ministeryalnego, o panu

Flourens, który tak energicznie przeciw ministrowi wojny wystąpił, a zwłaszcza o pani Flourens, która zdaje się posiadać wszystkie zalety córki Ewy: ciekawość i gadatliwość niezmierną. Ostatnia świetna recepcya w pałacu Elizejskim i niemniej świetne przyjęcie u ministra wojny były długo przedmiotem rozmów tak w świecie politycznym, jak i tym, który głównie na toalety i mody zwraca uwagę. Świat artystyczny-artystyczny zyska w tym sezonie jeden salon więcej, który i nas bliżej obchodzi, bo to salon polski — hrabiego Andrzeja Mniszcha, znakomitego malarza. Hrabia Mniszech ożeniony jest z Izabellą de la Gâtinerie, która śpiewa przesłannie — a więc to będzie salon w całym znaczeniu tego wyrazu artystyczny, tem bardziej, że gospodarz, sam wielki artysta, zgromadził w pięknym pałacu swoim na ulicy Boissières bardzo cenny zbiór malowideł pierwszorzędnego wartości. Należy tu także wspomnieć, że mieszka w Paryżu hrabina Anna Mniszechowa z domu Balzac, owdowiła małżonka brata hr. Andrzeja, a siostrzenica zmarłej niedawno pani Lacroix z domu Rzewuskiej.

Muzeum Luwru powiększone zostanie wkrótce o dwie sale, przeznaczone wyłącznie na przechowanie świeżo sprowadzonych lub nabytych starożytności egipskich. Między niemi znajdują się niektóre, zwracające powszechną uwagę, jak n. p. monstrualnej wielkości i objętości statua, przedstawiająca bożka Bes, pochodzenia indyjskiego, mającego nieco podobieństwa z Bachusem greckim. Głowa tego bożka, olbrzymia, potwórna, twarz śmiejąca się otwartymi ustami, korpus ukryty skórą pantery, a przepasany olbrzymim węzłem. Obok tego posągu, wielki kawał granitu, z którego wychodzi głowa i ręce; na przodzie wryty kalendarz z oznaczeniem świąt hieroglifami. — Ciekawą jest także misa, na której wypisany został akt wyzwolenia i małżeństwa niewolnicy. Było

to widocznie wśród uczy, gdy pan, podochocony winem, uznał zasługi i wdzięki swej niewolnicy, a nie mając pod ręką papyrusu na spisanie aktu wyzwolenia, umieścił takowy na — talerzu. Tak przynajmniej tłumaczy to uczony kustosz muzeum Luwru i konserwator starożytności egipskich, p. Eugeniusz Revillout.

Ale łatwiej pewno przychodzi panu Revillont odczytać hieroglify egipskie, łatwiej może zbadać przyczyny przewrotów geologicznych, niż przeniknąć tajniki serca ludzkiego i objaśnić fenomeny charakteru. Tu psycholog staje nieraz wobec takich zagadek, które zarazem zdumienie i przerażenie wywołują, a na których rozwiązanie żadna mądrość ludzka nie wystarczy. Nie sąż n. p. nadzwyczajni, prawie nie do wytłumaczenia fenomenami ci dwaj starcy, których zwłoki znaleziono niedawno w Filadelfii. — Jeden z nich Józef Perry był właścicielem domu i w młodszych latach zajmował się interesami giełdowymi. Ale od pewnego czasu serwał zupełnie ze światem i w zupełnym odosobnieniu żył jak nędzarz, z drugim podobnym sobie mizantropem, nazwiskiem Price. Znano dobrze w mieście tych dwóch starców, którzy chodzili w łachmanach a żyli nędznie, mówiono zaś o nich, że posiadają skarby. Wreszcie nagle zniknęli obaj; po kilku dniach sąsiedzi niepokoić się zaczęli; wezwano policję, która, wkroczywszy do mieszkania starców, znalazła ich martwe zwłoki, leżące na ziemi. Cały dom i mieszkanie przedstawiały obraz nieopisanego nędzy; lekarska obdukcya wykazała, że obaj starcy pomarli z wycieńczenia, w skutek głodu i zimna. Z powodu wszakże pogłosek, że Perry posiadał znaczny majątek, rozpoczęto oficjalne poszukiwania. Na łóżku, pokrytem cuchnącymi łachmanami, w sienniku na pół zgniłym, znaleziono najpierw 300 dolarów w papierach, — w torbie ukrytej pod meblami 945 dolarów

w złocie, wreszcie takąż sumę w papierach wartościowych, między kartkami książki. Wobec takiego rezultatu, poszukiwania szły coraz dalej i nie były bezowocne: W każdym niemal kącie, w murach, pod podłogą, w łachmanach odzienia, znaleziono mnóstwo papierów wartościowych, listów depozytowych, dokumentów własności, zapisów renty, — słowem w jednym dniu znaleziono majątek wynoszący 94.715 dolarów, t. j. prawie pół miliona franków, a ogólnym jest przekonanie, że dalsze poszukiwania odkryją daleko większe skarby. I wśród tego bogactwa dwaj ci starcy umarli z głodu i zimna! Przez lat trzydzieści niemal żyli w nieustannej nędzy: Perry nie wychodził prawie nigdy z domu, chyba gdy szedł odbierać procenta lub czynsz za mieszkania. Za to Price pokazywał się częściej i chodził za zarobkiem, podejmując się najlichszych robót, byle zdobyć parę dolarów, które później wraz z Perryem przepijał. Obaj bowiem byli nałogowymi pijakami, ale na zakupno trunków służyć mógł tylko grosz zarobiony, nigdy zaś dochód z kapitałów posiadanych. W ten sposób brakło na życie — a wśród głodu i zimna, oszołomieni trunkiem, rzucali się nieraz na siebie ci starcy z wściekłością, jakby wzajemnie mścił się chcieli na sobie za nędzę takiego życia! Raz Price zadał cios towarzysziowi swemu siekierą w głowę — ale Perry nie wniósł skargi i pogodził się z nim zaraz, bo Price zarabiał i zarobkiem swym po bratersku się z nim dzielił przy butelce whisky. I tak ci nędzarze-bogacze przeżyli lat kilkadziesiąt z sobą w nędzy i opuszczeniu, kochając się i kłócąc, aż wreszcie śmierć głodowa zakończyła tę dziwną, nie wytłumaczoną egzystencję, która pozostanie na zawsze psychologiczną zagadką.

Europie, — nie może nas zwołać od obowiązku przygotowania się na wszelkie ewentualności, które niezawisłe od naszego wpływu, mogą zajść na tem tak trudnym dzisiaj do obliczenia polu.

Co się tyczy postawionych przez hr. Apponyiego pytań w sprawie najnowszych wypadków w Bułgarii, to Rząd nie ma o nich żadnych innych wiadomości, prócz telegramu z Sofii, który donosi o wybuchu rokoszu wojskowego w Sylistrii i o zarządzeniach do stłumienia go. Pośrednie wiadomości bukareszteńskie należy brać z zastrzeżeniem, tak szczególnie doniesienia o jednoczesnym wybuchu rokoszu w kilku miastach Bułgarii.

Po krótkich wyjaśnieniach wiceadmirała br. Sternecka, postanowiono na wniosek hr. Apponyiego, odroczyć powzięcie uchwały na dzień następny.

## Wypadki w Bułgarii.

Rokosz wojskowy w Sylistrii został stłumiony. To samo da się także powiedzieć o buncie, wznieconym w Ruszczuku. Z krótkich depesz trudno wywnioskować, czy rokoszanie w Sylistrii stoczyli utarczkę z wojskami rządowymi, lub cofnęli się, unikając walki. Faktem jest jednak, iż cztadela Sylistrii znajduje się znowu w rękach wojsk rządowych, że powstańcy, stracivszy wiarę w powodzenie swego awanturniczego przedsięwzięcia, umknęli przez granicę rumuńską do sąsiedniej Dobruży i tam zostali rozbici przez wojska rumuńskie. Potwierdza się również wiadomość, iż naczelny wódz rokoszan, komendant pułku, Krestow, został zabity, czy zaś poległ od kuli swych partyzantów, lub w walce z żołnierzami, wysłanymi dla poskromienia rokoszu, nie jest jeszcze wyjaśnionem. Założę, że resztek rozwiązanego pułku strumskiego, tego właśnie, który odegrał główną rolę w spisku sierpniowym przeciw księciu Aleksandrowi Battenbergowi, i tych oddziałów artylerii, które brały udział w rzeczonym sprysiężeniu. W Ruszczuku wybuchł rokosz wówczas dopiero, gdy część jego załogi wymaszerowała przeciw spiskowcom sylistryjskim; do buntu jednak dało się wciągnąć zaledwie kilkudziesięciu żołnierzy, których pokonały bez trudności wierne regencyi oddziały.

Wczoraj otrzymaliśmy z Sofii następującą depeszę, którą pomieściliśmy tylko w części nakładu. *Agencja Havasa* donosi: Policja śledziła od kilku tygodni różne nie spisku, który dziś w rocznicę zawarcia traktatu w San-Stefano miał wybuchnąć. Dnia 3 b. m. usiłowała banda, składająca się z byłych zbiegłych oficerów bułgarskich, która prawdopodobnie nie wiedziała o stłumieniu ruchu rewolucyjnego w Sylistrii i o wkroczeniu wojsk regularnych do Sylistrii, wylądować pod Ruszczukiem na wybrzeżu Dunaju. Bandę tę przyjął oddział wojsk wystrzelał z karabinów, a nastąpiły cofnęły się natychmiast. Policja tutejsza była zniechęcona, częścią z pomocą surowego śledztwa, częścią na drodze aresztowań zabezpieczyła się przed akcją pewnych osób, należących do opozycji.

Do paryskiej *Agencji Havasa* donoszą dalej z Dżurdżewa:

Powstanie w Ruszczuku zainscenowane zostało przez batalion inżynierii. Piechota nie chciała przystąpić do tego powstania i uderzyła na inżynierię, ale została odparta. W końcu udało się piechocie, wzmocnionej przez milicję, pobić powstańców, którzy zbiegli do Rumunii. Milicja zastrzeliła około 10 powstańców. Rewolucja wybuchła także w Tirnowie i innych punktach, a powstańcy mieli opanować Tirnowo. Komunikacja telegraficzna między Sofią a prowincją jest przerwana. Zdaje się, że rewolucja w Bułgarii rozszerza się.

*Agencja Havasa* zaznacza pogłoskę, iż rozkaz dzienny bułgarskiego ministra wojny polecił rozstrzelanie ujętych w Sylistrii zbuntowanych oficerów. Niewiadomo, czy rozkaz ten rozciągnięty zostanie także i na Ruszczuk.

Według depeszy z Bukaresztu, porządek w Ruszczuku został przywróconym. Przewodcy rokoszu zostali częścią zabici i ranni, częścią ujęci.

Potwierdza się wiadomość, iż do spisku należał także Karawelów, którego aresztowano.

Według depesz, jakie otrzymaliśmy w Peszcie sfery decydujące, rozruchy, wzniecone w Sylistrii i Ruszczuku, zostały zupełnie stłumione przez wojsko bułgarskie, postane przez regencyę. Twierdzą te są napowrót w ręku władz bułgarskich. Wczoraj jednak nie wiadomo jeszcze w Peszcie, czy na innych punktach Bułgarii nie wybuchły rozruchy wojskowe.

*Journal de St. Pétersbourg*, pisząc o rokoszu wojskowym, dodaje, że można było przewidzieć, że niezadowolenie wybuchnie. Dziennik ten wyraża życzenie, aby Bułga-

rya nie zaznała katastrof wojny domowej i aby po 18-miesięcznej anarchii, został tam wreszcie normalny porządek przywrócony.

Z Belgradu telegrafują, iż w skutek zaburzeń wojskowych w Bułgarii, postanowił podobno rząd serbski ubezpieczyć serbsko-bułgarską granicę. W sferach wojskowych utrzymują, że powołanie rezerwistów zostało już zarządzone.

Jak donoszą z Londynu do *Politische Correspondenz*, wiadomość o rokoszu w Bułgarii wywołała tam konsternację. Obawiają się, aby bunt nie rozszerzył się, i aby skutkiem tego regencya bułgarska nie została narażoną na najniebezpieczniejszy zarzut, iż nie ma sił ani powagi do utrzymania spokoju i porządku w kraju, t. j. nie ma tych przymiotów, które zjednywały jej dotychczas sympatyę ze strony większej części Mocarstw. Skutkiem tych zachwów — pisze dalej *Pol. Corr.* — zostały bardzo zredukowane nadzieje, jakie przywiązywano do misji Riza-beya, którego jednym z głównych zadań było sprowadzenie w ten sposób koalicji różnych stronnictw w Bułgarii, aby na jej podstawie mogło nastąpić przekształcenie władzy rządowej, i o ile możności jednomyślny wybór sympatycznego dla Europy księcia. Obecnie zaś, gdy jedno z tych stronnictw, którego pozyskanie było jednym z głównych punktów programu W. Partji, podniosło otwarcie sztandar rokoszu, upadł mniej więcej zupełnie cały plan W. Partji, a wielkim jest pytanie, czy Riza-bey znajdzie w Sofii dla wykonania swych instrukcyj najniezbędniejsze warunki.

(Patrz telegramy naszego specjalnego korespondenta z Sofii i Ruszczuku.)

## Z Berlina.

(Otwarcie parlamentu niemieckiego. — Mowa tronowa. — Rozprawa nad kwestją zwołania parlamentu. — Wybory prezydium parlamentarnego.)

Parlament niemiecki został otwarty we czwartek, w południe, w Białej sali zamku królewskiego, przy licznych udziałach posłów, szczególnie nowo wybranych. O godzinie dwunastej, gdy sala się zapełniła, uwiadomiono członków Rady związkowej, iż parlament jest zgromadzony. Członkowie Rady związkowej pod przewodnictwem sekretarza stanu Böttichera i hr. Lerchenfelda, weszli do sali i zajęli miejsca po lewej stronie zakrytego osłoną tronu. Obecnymi byli ministrowie Maybach, Hohenthal, Lucius, Schmid, Frierberg, Gossler, Neidhardt, Scholz, Prollier.

Sekretarz stanu Bötticher wystąpił krok naprzód i odczytał znaną z telegramów prawie w całości mowę tronową. Zaznaczymy tylko, iż ustęp o wzmocnieniu defensywnej potęgi państwa przyjęto z żywym aplauzem. W loży dworskiej znajdował się książę Ludwik Bawarski.

Prezydium parlamentu objął z prawa starszeństwa feldmarszałek Moltke, który po odcyżeniu nazwisk stwierdził obecność 252 posłów, a więc liczbę potrzebną do prawomocności uchwał.

Jak z telegramów wiadomo, pierwszy zabrał głos Windhorst, poddając krytyce przedwczesne zwołanie parlamentu, na co minister Bötticher w dłuższym przemówieniu odpowiedział, iż zarzuty tej treści są wzdużaniem się w przywileje cesarza, któremu według §. 28 konstytucji przysługują prawo zwoływania parlamentu zawsze, gdy obecna jest taka liczba posłów, jaka potrzebną jest do prawomocności uchwał parlamentarnych. Richter wystąpił przeciw takiemu wciągnięciu osoby cesarza w każdą debatę, gdyż to dowodzi tylko słabości stanowiska ministrów, jeżeli się przy lada sposobności kryją za osobę monarchy. Zastrzega się więc przeciw takiemu zwoływaniu parlamentu na przyszłość.

Beningsen, przywitany bardzo serdecznie przez feldmarszałka Moltkego, wystąpił również przeciw takiemu przedwczesnemu zwoływaniu parlamentu przed dokonaniem wyborów ścisłych. Ze względu na obecną sytuację poważył w polityce, nie występuje wprost przeciw tymczasowemu zwołaniu, ale zastrzega się w przyszłości. Za zwołaniem przemawiali Helldorf i Kardorff, poczem znowu Winthorst zabiera głos i zaznacza, iż miło mu zanotować pierwszą różnicę przekonani w łonie dzisiejszej większości parlamentarnej. Zdanie Beningsena, aby prawo uznawać tylko wtedy, gdy odpowiada na razie celowi, znamienuje stare stanowisko stronnictwa narodowo-liberalnego. Beningsen odpięra zarzut oportunizmu i czyni o Windhorstowi, który, skoro nie uznaje zwołania parlamentu za prawne, nie powinien się w nim obecnie znajdować. Zabiera głos jeszcze Richter, że rząd zwołał parlament tylko w tej myśli, iż ten niezupełny parlament uchwali mu to, na coby pełny parlament nigdy nie zezwolił.

Prezydent Moltke naznacza wybór prezydenta na następne posiedzenie piątkowe i zamyka posiedzenie.

W sprawie wyboru prezydenta, donosi *Nat. Ztg.*, iż kandydata na prezydenta postawia konserwatyści, zaś stronnictwo narodowo-liberalne postawi kandydata na

pierwszego wiceprezydenta. Co do drugiego wiceprezydenta nie nastąpiło jeszcze porozumienie.

## KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmniejszej udzielić z prywatnej Swej szkatuły Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek w Krakowie jednorazowy datek, w kwocie 300 zł.

— **Dr. Kazimierz Chłędowski**, min. radca seceyjny, przybył z Wiednia i bawi w mieście naszym.

— **Wystawa krajowa.** Pp. Ostaszewscy ze Wzdowa, znani hodowcy bydła, przystępują do budowy własnego pawilonu na wystawie, który miesiąc będzie okazy całego ich gospodarstwa.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa ochotniczej straży ogniowej odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 3 po południu w kancelaryi towarzystwa, Rynek 1.17. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie i potwierdzenie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 11 kwietnia 1886. 2. Zatwierdzenie rachunków za rok 1886. 3. Uzupełniający wybór 3 członków wydziału 4. Wybór sądu polubownego i komisji rewizyjnej. 5. Wnioski członków.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu szkoły wyższej realnej (sala fizyki, II piętro). Na porządku dziennym: wykład p. Kamienobrodzkiego „O magazynach zbożowych“ (dokończenie).

— **Z „Sokoła“.** Po dłuższej przerwie przedstawi grono amatorów w sali Sokoła, w niedzielę po południu, trzy komedjki, a mianowicie: „Garibaldi“, „O zmroku“ i „Majster i czeladnik“, Korzeniowskiego. Ponieważ dochód z przedstawienia przeznaczony na dokończenie fasady gmachu Sokoła, spodziewać się przeto należy, że i tym razem zabraknie biletów, które nabywać jeszcze można w handlu p. Krimmera (hotel George'a), p. Bromilskiego i w cukierni Kosteckiego. — W przerwankach przygrywać będzie muzyka 95 pułku.

† **Wilhelm Troszel**, głośny niegdyś artysta opery warszawskiej, towarzysz Juliana Dobrskiego, Rywackiej i Rivoli, oraz znakomity nauczyciel śpiewu i kompozytor wielu popularnych już dziś pieśni, zmarł we środę w Warszawie. Wystąpiwszy po raz pierwszy na scenie warszawskiej 17 kwietnia 1843 r., w roli hr. Rudolfa, w operze „Jezioro wieszczek“, stał się Troszel niemal odrazu ulubieńcem publiczności. Partye basowe w operach takich, jak „Robert dyabeł“, „Marta“, „Lukrecya Borgia“, „Don Juan“, „Stradella“, „Linda“, „Żydówka“, „Hugenoci“, „Niema z Portici“, a wreszcie „Halka“, „Hrabina“, oraz „Straszny Dwór“, bodaj czy miały kiedykolwiek, lub będą mieć lepszego nad Troszla wykonawcę. Operze warszawskiej, w najświetniejszej jej epoce, służył ś. p. Troszel wiernie i niezmiernie przez lat dwadzieścia kilka, a ustąpił ze sceny prawie równocześnie z nieporównanym swym towarzyszem ś. p. Julianem Dobrskim, który go do grobu o lat dwa zaledwie poprzedził. Ostatni występ sceniczny Troszla odbył się w roli stolnika w „Halce“ w r. 1865. Odtąd poświęcił się on głównie działalności pedagogicznej, będąc jako wyborny nauczyciel powszechnie poszukiwanym. Wielu śpiewaków zawdzięcza mu swoje wykształcenie. Z Troszlem zstępował do grobu ostatni przedstawiciel świetnej epoki opery warszawskiej z lat 1850—1860. Podobnego blasku nie danem już było operze tej dostąpić. Pogrzeb znakomitego basisty odbył się dziś, w sobotę.

— **Pogrzeb kardynała Jacobiniego.** Zwłoki kardynała Jacobiniego były wystawione przez dni kilka w jednej z komnat, które zamieszkiwał, zwanej salą tronową, wybitej dookoła różowym adamaszkiem. Zwłoki były przybrane w szaty kardynalskie, głowa przykryta beretem. W złożonych rękach spoczywał srebrny krucyfiks. W całej postaci kardynała nie znać było ani śladu ciężkich cierpień, które znosił z całą rezygnacją. Wyglądał jak uspiomy. Katafalk ustawiono pod baldachimem, w głębi którego umieszczono według zwyczajowi papieża. Służbę honorową spełniali przy katafalku dwaj żandarmi papiescy w wielkich uniformach galowych. Inna część służby honorowej przystrojona w galową liberyę, spełniała honory w sali wehodowej. Zwłoki kardynalskie odwiedzało wielu członków ciała dyplomatycznego, dygnitarzy kościelnych, księży i przedstawicieli szlachty rzymskiej. Mnóstwo osób płakało, gdyż kardynał był powszechnie lubiany. O godzinie 1szej we wtorek w obecności członków rodziny kardynała i Mgra. Mocenni, zastępcy sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, włożono zwłoki kardynalskie w trumnę, ustawiono napowrót pod baldachimem, i przykryto wielkim sukniem żalobnym, na którym złożono kapelusz kardynalski. Odwiedzenie zwłok trwało do pół do czwartej t. j. do chwili, gdy proboszcz Watykanu, O. Pifferi przybył po ciało, celem wniesienia go w uroczystym pochodzie przez loggie Rafaela, salę książęcą i salę królewską do kaplicy Paulińskiej, gdzie odprawiono egzekwie. Za trumną postępował Msgr. Mocenni, rodzice kardynała i inni członkowie rodziny, wielka liczba prałatów oficerów gwardyi pałacowej, gwardyi szwajcar-

skiej i gwardyi rycerskiej. Trumnę ustawiono na środku kaplicy. Egzekwie odprawił O. Pifferi, a po odbyciu zwykłych pośmiertnych ceremonij, zdjęto trumnę napowrót z katafalku i ruszono przez bramę szwajcarską na plac za bazyliką św. Piotra, gdzie ją na skromnym karawanie drugiej klasy złożono. Gwardye szwajcarskie przy wychodzie z bramy prezentowały broń. Msgr. Mocenni, kler i rodzice kardynała zajęli miejsca w pięciu skromnych powozach, postępujących za karawanem. Pochód pogrzebowy przeciął całe miasto i zwrócił się na cmentarz Campo Verano, gdzie ciało złożono do grobu. Przechodnie rzymsey spotykający pochód pogrzebowy, ani się domyślali, iż ten skromny kondukt drugiej klasy wiozł zwłoki człowieka, który przez 6 lat blisko był prawą ręką Leona XIII, który Stolicy Apostolskiej przywrócił dawny blask i potęgę światową.

— **Repertuar teatralny.** Dziś, „Norma“, pierwszy występ gościnny pani Maryi Durand. — Jutro po południu, „Och! ci mężczyźni! komedia w 4 aktach Rosena. Wieczorem „Baron Cygański“.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie zachodni, średnia temperatura doby około 0°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, opad nieznaczny.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 760.5 m. m. Najniższa temperatura dziś nad ranem była +1.4°C.

— **Weksel** na 1.000 zł., z podpisem Eleonory Kopacz, prawdopodobnie podrabionym, złożono w tutejszej policji, gdzie pomieniona osoba powinna się zgłosić w swym własnym interesie, mianowicie dla stwierdzenia autentyczności owego podpisu.

— **Przytrzymano** wczoraj w południe, na rogatce Łyczakowskiej, Feliksa Barowicza, rolnika z Głuchowic, już trzy razy za kradzież karanego. Barowicz był w posiadaniu wozu chłopskiego i dwóch klaczy krajowej rasy, pochodzących zapewne z jakiejś kradzieży.

— **Wypadek śmierci.** 50-letnia, wdowa, Zofia Lewicka, przekupka, powróciwszy wczoraj wieczór nietrzeźwa do swego mieszkania pod l. 8 przy ulicy Krzywczyckiej, które zajmowała sama, złożyła swą wilgotną odzież na gorącej płycie kuchennej dla osuszenia i zasnęła. Podczas snu, odzież zatliła się, skutkiem czego Lewicka uduśiła się w dymie. Córka jej dziś rano zastała matkę już nieżywą. Po oględzinach lekańskich odstawiono zwłoki do kostnicy głównego szpitala.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono futerko lisie, czarnem sukniem pokryte, wartości 24 zł., w restauracji III klasy na tutejszym dworcu kolei Karola Ludwika; 5 szlifowanych szklanek, takich kieliszek, 3 spodki porcelanowe w niebieskie pasy a 4 kolorowane, dalej dwa talerzyki szklane, trzy słoje z konfiturami i fiaszkę syropu; kożuch barankowy, czerwono wyprawiony. — Zgubiono srebrną bransoletę z klamerką. — Znaleziono jedwabny czarny parasol z metalową rączką, i fajkę stambułkę, z grubym krótkim cybuchem o dużym burztynie, w dorózkach zapomniane; zwój worków włożonych do worka zaplombowanego, na ulicy Kopernika; 4 kluczyki na kółku, na ulicy Łyczakowskiej; polię wiedeńskiej asekuracji „Austria“ Jana Sowy, na 500 zł. — Zakwestyjonowano nową szczotkę do sukien.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie. dr. Jan Lenartowicz, profesor tamtejszej wyższej szkoły realnej, nagła śmiercią w skutek apopleksji, licząc lat 47; w Wrocławiu, profesor sanskrytu w uniwersytecie tamtejszym dr. Fryderyk Stenzler, w 80 roku życia.

— **Ojciec** św. ofiarował 20.000 franków na rzecz ofiar ostatniego trzęsienia ziemi.

— **Burmistrzem miasta Czerniowiec**, wybrany został przedwczoraj p. Antoni Kochanowski, który już przed laty piastował ten urząd. Ludność czerniowiecka urządziła nowo-wybranemu burmistrzowi wieczorem pochód z pochodniami.

— **Były ban Kroacyi**, baron Lewin Rauch, według depeszy z Zagrzebia, rażony został paralizem, życiu jego wszakże nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w tych dniach w teatrze narodowym w Peszcie. Podczas próby załamała się pod grupą rozmawiających artystek zasuwą w otworze, prowadzącą do podziemi i jedna z artystek, piękna ulubienica publiczności peszteńskiej, pani Lubuska, spadła z dwupiętrowej wysokości na dół. Z ciężką raną w głowie i nieprzytomną przewieziono ją do domu, gdzie zostaje w opiece lekarskiej.

— **Pożar okrętu.** Okręt „Ifigenia“, dnia 3 b. m., zgorzał w przystani tulońskiej i został zatopiony.

— **Zbrodnicza mistyfikacja.** Zamieszkała w Warszawie pani Z. otrzymała zeszłej soboty telegram ze Lwowa, donoszący o nagłej śmierci bawiącego tu jej męża. Pod wrażeniem tej strasznej wiadomości, pani Z. rozecherowała się i powiła niezwyłe dziecko. Tymczasem brat jej, zatelegrafowany do Lwowa, otrzymał odpowiedź, że pan Z. zdrów zupełnie i powraca za parę dni do Warszawy. Pani Z. wprowadzie

po tej uspokajającej wiadomości podziwiała się ze słabości, ale dziecko padło ofiarą tej zbrodnięcej mistyfikacji. Ponieważ pani Z. pochodzi ze Lwowa, domyślają się więc, że ten prawdziwie morderczy „figiel” urządził jakiś były a odrzucony jej konkurent.

**— Dyplomacya księstwa Monaco,** dość liczna, jak na państwo liczące 10.108 obywateli i 120 żołnierzy z kilku oficerami, poniosła w tych dniach ciężką stratę przez śmierć komandora Oktawiana Naldini, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra u Dworu wiedeńskiego i zarazem u Watykanu. P. Naldini, który w ostatnich czasach stale mieszkał w Wiedniu, gdzie w kołach dyplomatycznych i towarzyskich był wielce lubianą osobistością, przed pięciu dniami wyjechał był do Rzymu, aby odwiedzić konającego kardynała Jacobiniego, z którym ścisły go węzły przyjaźni. Wiadomość o śmierci kardynała zaskoczyła go we Florencji i wywarła na nim takie wrażenie, że doznał ataku apoplektycznego, któremu uległ. Komandor Naldini pochodził z bardzo starej rodziny włoskiej, a przodkowie jego byli udzielnymi książętami. Nim wstąpił w służbę księstwa Monaco, był podkomorzym księstwa Toskańskiego w czasach tegoż samodzielnosci. Niedawno w *Wr. Zig.* ogłoszony układ pomiędzy Monarchią austro-węgierską a księstwem Monaco w sprawie wydawania przestępców, był ostatniem jego dziełem. — Nadmieniamy tu, że miniaturowe państwo Monaco, ze względu na swe międzynarodowe stanowisko, utrzymuje oprócz nadzwyczajnego posła w Wiedniu i u Watykanu, pełnomocnego ministra w Paryżu posła u Kwirynału, ministrów-rezydentów w Madrycie i Bukareszcie, generalnego konsula w Petersburgu, oraz wielu konsułów w całej Europie.

**— Barcelona w śniegu.** Zima na dobre gospodaruje w krainach, gdzie dotąd wyłącznie słońce panowało. Barcelona, miejscowość przeznaczone na pobyt zimowy dla chorych piersiowych, w ubiegłym tygodniu przy kilkstopniowym mrozie pokryta została grubą warstwą śniegu. Ludność miejscowa, z otwartymi z podziwu ustami stała przed drzwiami domów swoich, patrząc na niezwykłe zjawisko. Przed laty pięciu w marcu spadło w Barcelonie trochę śniegu, przed laty 30 podobnie, ale takiego zimowego krajobrazu nigdy jeszcze nie było. Widok, według opisu naczelnego świadka

*Pressie*, był cudowny. Góry, otaczające Barcelonę, przypominały Alpy; promenady ze swemi drzewami wawrzynowymi, palmy i pomarańcze osypane owocem, wszystko pokryte było białym całunem, gałęzie łamały się pod ciężarem śniegu. Na ulicy nie było widać ani jednego pojazdu; ludzie nie wiedzieli co począć, a niezaostrzeni odpowiednio marzli srodze. W żadnym mieszkaniu nie ma pieca. Mroź sprowadził znaczne szkody; drzewa migdałowe, pokryte już kwiatem, wymarły prawie wszystkie. Błękitne fale morza Śródziemnego, odbijające się od ośnieżonego wybrzeża, przedstawiały czarodziejski widok.

**— Wallenrod w operze włoskiej.** Korespondent *Czasu* z Wiedeńskiego miasta pisze; W tutejszem teatrze Apollo przedstawiają wciąż operę Ponchiello *I Libuani*, osnutą na *Wallenrodzie*. Na ańszu nie ma wzmianki o Mickiewicz, ale autor libretta, Chislanzoni, w przedmowie oddaje hołd wieszczowi i jemu przypisuje całą poetyczną kreację. Opera wcale dobrze śpiewana, zawiera kilka tragicznych a nawet wspaniałych zbiorowych śpiewów, zwłaszcza chórów; obok czego są bardzo epizody zupełnie operetkowe. Z *Wallenroda* nie wiele się tam zostało, poświęcono go przyszywanej niem włoskim i nieco obecnemu gustowi publiczności. Wagneryzm łatwo się w kompozycji dosłuchać. Wystawa jest bogata, ale anachronizmy w kostiumach straszne; Aldona chodzi w jedwabnej sukni z ogonem, a na niej ma polski kontusik obszyty białym futerkiem. Inne polskie stroje są niby z XVIII wieku. Słowem dla nas wszystko to bardzo rażące i niemożliwe.

**— Liczba dzienników angielskich.** Z wyszłego niedawno temu w Londynie *Sematyzmu prasy dziennikarskiej za rok 1887* dowiadujemy się, iż w zjednoczonym królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandji drukuje się w roku bieżącym 2135 dzienników, a mianowicie, w samym Londynie 435, po innych miastach i miasteczkach właściwej Anglii 1246, w Wali 84, z pomiędzy tych ostatnich spora liczba w odległym zupełnie i dla Anglików niezrozumiałym języku keltańskim, jakim dotąd jeszcze mówi u siebie przeważna większość ludności księstwa walijskiego, dalej w Szkocji 191, w Irlandji 158, na wyspach okolicznych 21. W powyższej liczbie znajduje się codziennych pism: 145 wychodzących w samej Anglii, 5 w Wali, 20 w Szkocji, 15 w Irlandji, a 1 na wyspie The Isle of Man (wyspa Człowieka.) Reszta tych pism są to polityczne oraz innego rodzaju tygodniki. Liczba znowu tak zwanych *Magazines*, pism periodycznych wychodzących miesięcznie, wynosi, po wliczeniu do niej różnych Przeglądów kwartalnych, pokazała cyfrę 1462, w której 368 samych pism tendencji religijnej. A wszędy do tego na uwagę o wiele większą jeszcze liczbę dzienników i przeglądów, wychodzących w Zjednoczonych Stanach Północnej Ameryki, oraz w Kanadzie, Indjach, Australii i innych posiadłościach angielskich, a nadto, gdy się przypatrzemy sążnistym szpaltom i olbrzymim

ście rozmiarom przeróżnych *Timesów, Standardów, Postów i Heraldów* to jakież to ogromne przedstawia się pole zajęcia dla całego cechu zwykłych dziennikarzy, tudzież innych literatów angielskich, wypełniających swą umysłową pracą kolumny owych dziennikarskich lewiatanów. To też jest ich cały legion, a raczej są ich całe legiony, począwszy od pisarzy z zawodu, zarabiających w ten sposób na kawałek chleba, aż do najpierwszych meżów stanu, oraz członków najwyższej arystokracji. Nie bez podstawy też Napoleon III, który jak wiadomo, nie tylko jako więzień stanu w fortecy Ham, ale i będąc już cesarzem Francuzów, brał czynny udział w politycznej literaturze swojego czasu, ręką o rezydentach prasy, iż tworzą oni w państwie stan czwarty z którym, z powodu ogromnego wpływu jego na społeczeństwo, każdy rząd zmuszonym jest się liczyć

**— Gwałtowne trzęsienie ziemi** miało miejsce w Yokohamie w dniu 15. stycznia r. b., jak donoszą gazety zagraniczne, które obecnie dopiero otrzymały szczegóły o katastrofie. Wstrząśnienie było tak silne, jakiego miejscowa ludność od lat dwudziestu nie pamięta. Ponieważ wszystkie zegary stanęły, przeto czas pierwszego wstrząśnienia da się dokładnie określić, brakowało 5 minut do 7 wiecz.; dalsze wstrząśnienia lżejsze trwały do godz. 11 w nocy, a nazajutrz wieczorem dały się znowu uczuć trzy silniejsze wstrząśnienia. Ofiar w ludziach na szczęście nie było, lecz straty materialne, zwłaszcza w fabrykach i sklepach porcelany japońskiej są bardzo znaczne. W domu jakiegoś Anglika spadła część dachu z kominem, przebijając posadzkę pierwszego piętra na parter i pokrywając gruzami łóżka mieszkańców, którzy na szczęście siedzieli przy wieczery. Chwile śmiertelnej trwogi przeżyła służba innego domu, gdzie spadła pałaca się lamda, wzniesiona w pokoju pożar. Biedacy chcieli uciekać drzwiami, ale te nie chciały się w żaden sposób otworzyć, gdyż skutkiem wstrząśnienia ziemia podniosła się i jak w kleszczach trzymała drewnianą framugę. Pospieszili do okien, tu kraty żelazne tamowały wyjście. Ogniste języki lizały ściany coraz wyżej, podłoga falowała jak powierzchnia morza, z powyginanych ścian opadał tynk, wszystko do koła trzeszczało; naraz następuje drugie silne wstrząśnienie i drzwi wypadają z trząskiem, ratując oszalałych prawie z trwogi biedaków od okrutnej śmierci. Kilka domów uległo zupełnemu zniszczeniu, w innych należało dopiero wyrestaurować zarysowania, szpary i szczeliny, zanim strwożona ludność zechciała do swych mieszkań powrócić. Pewien młody Hamburgczyk, zajęty właśnie w chwili katastrofy tualetą, wpadł głową w lustro. Przed 50 laty Tokio uległo zupełnemu zaburzeniu skutkiem trzęsienia ziemi. Obecne wstrząśnienie, według ogólnego mniemania, miało związek z wulkanem Tarumai, który od 13 stycznia pokrywał okolicę swoją popiołem i lawą. Dzienniki japońskie donoszą, iż wybuch wulkanu był tak gwałtowny, że zmieniły kształt wybrzeża w wielu punktach. Tarumai położony w prowincji Iburu, Hokkaido, na północy Japonii, wybuchł silniej 8 lutego r. 1874, 7 października r. 1883, 4 stycznia r. 1885, 28 kwietnia r. 1886, 12 grudnia r. z. popołudniu o godzinie 7 spadł gwałtowny deszcz popiołu i kamieni, który zniwoił wszystkich mieszkańców Tarumai-mura do ucieczki. Wulkan dotąd jeszcze się nie uspokoił, utworzyły się nawet dwa nowe kratery. Góra Kansha-ga także nieopodal Uedla w Shinshu wykazuje również od 26 października r. z. tak niepokojące objawy, że część ludności okolicznych wiosek schroniła się bezpieczniejsze miejsca.

**— Z widowni trzęsienia ziemi,** Rivieri, nadchodzą liczne opisy tego przewrotu natury, od bawiących w tamtejszych stacyach klimatycznych Polaków. Jeden z ziemków naszych, który na porę kwitnienia pomarańczę zjechał był do Mentony, opisując ucieczkę swoją z hotelu na brzeg morza, przytacza szczegóły następujące: „Nad brzeg przyszedł hr. Soltan z żoną, znajoma mi ze Steinhofu. On w koszuli, w letnim okryciu i w pantoflach; ona w sałojce; służa, litwinka, bosy, w koszulce i chusteczce. Czekamy dobrą godzinę, patrząc na obraz zniszczenia. Ani jednego domu całego, wszystko porysowane i popękane od dołu do góry, mnóstwo domów w ruinie, a na ziemi tarzają się dachy żelazne. Poeta i telegraf zawalona. Z dawnej willi Krasinskich, sterczą dwie ściany. Kiedyśmy wypili kawę, chcąc obejrzeć willę dawną, którą niegdyś kupił Krasinowski. Ma jedną ścianę zwaloną. Aby do niej przystąpić, trzeba przejść most. Kiedy jestem na środku mostu (godz. 8.50) — rzęzi! Trzęsienie trzęsienie ziemi! Willa zapada się w moich oczach, a jak! szryk ludzi z miasek i z nadmora! Gdybym sto lat żył nie zapomnę...” Praktykujący w San Remo lekarz, dr. Tymowski, donosi dla uspokojenia licznych rodzin w kraju że po zwiędzeniu po katastrofie tej części Rivieri przekonał się, iż z polskiej kolonii, bawiącej tamże, nikt nie zginął i nie ucierpiał prócz Kraszewskiego, który noc po katastrofie musiał spędzić w powozie, gdyż po opuszczeniu mieszkania w pokoju szpitalnym zawalił się sufit, a część willi, zamieszkaanej przez niego, runęła. Przy tej sposobności dr. Tymowski pisze, że w ogóle Polacy podczas trzęsienia ziemi zachowali się spokojnie, a następnie wiele rodzin polskich opuściło Rivierę, wyjeżdżając najwięcej do Paryża i to jest przy-

czyną, że wiele listów i telegramów nadesłanych z kraju pozostaje bez odpowiedzi.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Duchy 1. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Z Wiednia.

„Z uderzeniem dwunastej, z całym rygorystem przestano tańczyć, muzyka umilkła, karnawał roku 1887 należał już do historii” — powiada miejscowy nasz sprawozdawca „ze Świata”. Słów tych nie mógłbym do listu mego zastosować, choć bowiem z wybiciem godziny, kładącej kres legalnym rządowi księcia karnawału, nominalnie ujął ster władzy śledz wielkopostny, ten detronizowany książę jednak nie dał za wygraną i incognito dalej panuje, odbierając bez przerwy od swych zapalonych zwolenników hołdy, składane mu przy odgłosie lekkiego i odurzającego, jak wietrzyk majowy, walczyka, lub szalonej, jak burza lipcowa, galopady. Wielki świat zakochał szereg zabaw tanecznych, i to wspaniałe, balami tak świetnymi, jak u hr. Schönborn, margrabiego Pallavicini, wielk. ochmistrza Dworu, ks. Hohenlohe, a wreszcie w ostatni wtorek balen u Dworu. Wiedeń jednak, biorąc ogółem, karnawałuje dalej, odbywają się mianowicie bez przerwy bale, nawet wspaniałe, w sferach mieszczańskich, zwłaszcza finansowych, choć tam, co prawda, dla wielu termin wyznaczony w kalendarzu katolickim na piąty, nie ma mocy obowiązującej, a wreszcie, trwają dalej zabawy, gdzie bez specjalnego zaproszenia złożenie ceny wstępu, otwiera podwoje. O tego rodzaju zabawach chciałbym słów parę wspomnieć, przyjąwszy jednak rolę sprawozdawcy z karnawału wiedeńskiego, nie mogę pominąć milczeniem wieczorków, które przez wzgląd na ich charakter narodowy na krótką przynajmniej zastępują wzmiankę.

Mam na myśli tak zwane *Mazurkränzchen*, to jest, pikniki, urządzone co tydzień w sali hotelu *zum weissen Ross*, przez komitet złożony z Polaków, a gromadzące, obok znacznej części bawiącego tu towarzystwa polskiego, wiele żywiołów obcych, zwłaszcza nadobnych Wiedeń, u których mazur dobił się nadzwyczaj chlubnego stanowiska. Świetnym epilogiem tych ożywionych zawsze zabaw, był zapusty wieczór poniedziałkowy, na który wszystkie panie, po części zaś i panowie, przybyli w kostiumach, a że wieczór ten był ochoczy, wystarczy nadmienić, iż go zakończył trzeci biały mazur.

Przechodząc do zabaw, w ścisłym znaczeniu publicznych, naczelną wzmianką należy się bezsprzecznie wielkim redutom, odbywającym się w Operze dworskiej. Dla oka trudno rzeczywiście o coś wspanialszego w tym rodzaju. Z wielkiej loży, t. z. szambelańskiej, na pierwszym piętrze, naprzeciw sceny, z kądem po obu stronach na dół schody prowadzą, rozciąga się przed okiem przybywającego widok niezwykle. Całe wnętrze amfiteatru, połączone ze sceną prowizoryczną posadzką, stanowi jeden kolosalny salon, przybrany w kwiaty, lustra i kobiece, a bijące w górę strumienie wodotrysków, kąpią się w odbłasku tysiąca świeć. Wszystkie łoże przepelnione przystojnymi w balowe tualety damami, które poprzestając na roli spektatorek, ciekawe tylko rzucają spojrzenia na salę, gdzie pośród tysiąca fraków i mundurów, roi się mnóstwo intrygujących na wszystkie strony masek, należących wyłącznie do poci nadobnej. Na sali, choć w jednym rogu Strauss, *der fische Edl*, najulubieńszy wygrywa tańce, w drugim zaś wórtorze mu wyborna muzyka wolskowska, zabawa ogranicza się tylko na konwersacyi, w związku z tem zaś, je dymnym kostiumem jest tylko domino, to domino, które wydaje się być strojem tak monotonnym, a przecież, ileż Wiedeńki umieją władać weń gustu, oryginalności i szyku. Żaden kostium prawie nie jest banalnym, każdy w sposób gustowny i estetyczny reprezentuje bądź jakieś stworzenie z królestwa zwierząt, zwłaszcza ptaków, bądź kwiat, a nawet będąca na porządku dziennym sprawa pospolitego ruszenia poddała kilku damom myśl przywdziaćnia oryginalnych domin z dewizą żeńskiego landsturm.

Obok redut operowych godne zająć może miejsce t. z. „G'schnasfest”, uroczystość urządzona przez artystów pędzla i dłuta, mająca przedstawiać świat za lat sto. Temat rzeczywiście nader wdzięczny do rozpuszczenia wodzów bujnej fantazyi, to też artystyczna wyobraźnia, w połączeniu z humorem wiedeńskim, stworzyła tyle zarówno malowanych jak i żywych obrazów, że w szczegółowy opis wdawać mi się niepodo-

ba. Tu na kolosalnym płótnie przedstawione wielkie polowanie *par force* na parowych woloypedach w braku już innej zwierzyny — na żabę, tam grupa Japończyków przez telefon bierze udział w przedstawieniu opery paryskiej — słowem humorystyczne usymbolizowanie postępu i wynalazków, składające się na całość zarówno interesującą jak dla oka wspaniałą.

Ale to wszystko zabawy, dostępne dla Wiednia eleganckiego, a przynajmniej najmniejszego, czyż jednak tylko ten świat się bawi? Bynajmniej, bawią się wszyscy, a niższe klasy, dla których zabawa ma nadto urok faktycznego wyciecznika po pracy, bawią się może nawet stosunkowo lepiej, i tu wydatnia się w całej pełni żywotność i siła wiedeńskiego humoru.

Rzeczywiście Wiedeńcy lubią i umieją się bawić, a patrząc na rozpromienione ich oblicza, na ustawiczne wybuchy wesołości i śmiechu, zazdrościć doprawdy przychodzi tego usposobienia, które bądź co bądź, właściwością naszego narodu nie jest. Aby w nas ogień wesołości wzniecić, trzeba silniejszego płomienia, w Wiedeń-czyku zaś ten materiał humoru jest znacznie palniejszy i lada iskra, lada *witz* wystarczy do wywołania wybuchu wesołości i często całą sytuację ratuje. I tak n. p. przez kilkanaście wieczorów dawano z powodzeniem „Piękną Helenę”. Czy Offenbach, czy pani Geistinger, oboje znani od lat dwudziestu, ściągali publiczność? Sądzę, że nie, i że ta wznowiona operetka zawdzięczała swe powodzenie przeważnie temu, że wiadomy konkurs sił intelektualnych synów Hellady został na tle wiedeńskich *witzów* odświeżony i urozmaicony.

Dla przykładu pozwolę sobie jeden cytować: — *Ein Hund, ein Wachmann und ein Zahnarzt, wie viel macht dass zusammen?* — *Ein und zwanzig.* — *Wie so?* — *Der Hund ist treu (drei), der Wachmann gibt Acht (8) und der Zahnarzt macht Zehn (zehn).* Zusammen also ein und zwanzig.

Zapędziłem się do Carlteatru, choć nie tam właściwie obrazu rozbawionego Wiednia szukać należy. Kto chce zobaczyć, jak lud wiedeński ze sfer niższych zabawy używa, niech zjrzy n. p. do Colloseum Schwandera. Czegóż tam znający gusta swych współmieszkańców przedsiębiorca nie przygotował, by jego goście za tanie pieniądze w najróżnorodniejszy sposób rozerwać się mogli? To istny labirynt, albo raczej cały wurstelprater pod jednym dachem, a wszędzie pełno, a wszędzie gwarno, wszyscy się weselą, śmieją, bawią i tańczą, wszyscy powtarzają, bo za hołą córką tańczącą zapewne z swym narzeczonym, sunie otły ojciec z swą równie dobrze odżywną połowicą, a za przykładem tej pary idą dziadzi i babcia, którzy, pod wrażeniem wspomnień z przed lat pięćdziesięciu, także jeszcze *Sechserheit* uobroną. Ciekawą w tym rodzaju specjalnością Wiednia jest bal fiaków, na który ci pierwsi może w Europie mistrze swego zawodu, jawią się tłumnie z całymi rodzinami, by sobie także raz w roku pohulać, i to w towarzystwie panów, których cały rok wożą, ci bowiem zawsze bal ten swoją obecnością zaszczycają i tradycyjnym zwyczajem zasiadają nawet przy saidlu Heurigera do jednego stołu ze swemi fiakami, przysłuchując się wokalnemu produkcyom zawsze popularnego fiakierliedu. Podobną specjalnością są także bale praczek *Wäscher-mädelballe*, te jednak coraz więcej tracą na właściwym charakterze, zastępcz bowiem prawdziwych hołych kapłanek balji i żelazka się zmniejsza, a przetrzymane szeregi uzupełniają się praczkami, które, lubo ten sam strój noszą, poprzestają jednak zdaje mi się na doprowadzeniu do możliwej czystości pularesu uczestników zabawy

Pod wrażeniem ogłoszanych wciąż balów maskowych i niemaskowych, rozpisalem się o przyjemnościach karnawałowych; czas by jednak wspomnieć i o rozrywkach postnych. Na czele tych stoją produkcyje muzyczne wszelkiego rodzaju, bo post to karnawał prawdziwych melomanów, w tym bowiem czasie odbywa się najwięcej i najświetniejszych koncertów. Ze Wiedeń jest miastem muzycznym, to rzecz od dawna wiadoma i nie tylko lekki waleczyk, ale i poważna muzyka znajduje tu liczny zastęp miłośników i znawców. Świadczy o tem niezliczona ilość stowarzyszeń muzycznych, na czele których stoi bezsprzecznie *Musikverein*, a odbywane tam produkcyje zwłaszcza większych dzieł muzycznych nie pozwalają prawie przypuszczać większego stopnia wykończenia i doskonałości; w produkcjach tych bowiem biorą udział najlepsze siły, zarówno opery nadwornej, jak i prywatnej. Dotąd wykonano *Die Jahreszeiten* Haydna i *Fausta* Schumana, w którym tytułową partję śpiewał Bulcs, tenor opery nadwornej w Dreźnie, rozporządzający głosem mogącym śmiało i nad Dunajem walczyć o pierwszeństwo.

Nie mając pretensyi do fachowego znanstwa, podostaję na tej kronikarskiej wzmiance, dodam tylko że zapowiedziany na dziś koncert Wilhelmiego, europejskiej

slawy skrzypka, został odłożony z powodu, że koncertant nadweryzył sobie lekko rękę, wskutek upadnięcia, a zresztą świat muzykalny oczekuje zapowiedzianego wkrótce pojawienia się naszej gwiazdy pani Sembrich-Kochańskiej.

Chciałbym jeszcze zacząć o teatrze, lecz list ten i tak już dość znaczne przybrał rozmiary; więc odkładając obszerniejszą wzmiankę na później, wspomnę tylko że Burg, jako nowosć wystawił znaną u nas *Georgette*, a w teatrze An der Wien cieszy się zasłużonym powodzeniem nowa operetka Suppego p. t. *Bellmann*.

Na zakończenie wspomnieć muszę, że na polu malarstwa znów imię polskie świeżo dobiło się rozgłosu, dzięki wystawionemu od kilkunastu dni obrazowi naszego rodaka Suchorowskiego p. t. „Rozkoszne małżeństwo”. Któż tak rozkosznie marzy? Kobieta o kruczonych włosach, w lekkie bardzo przystrojona szaty, spoczywająca na sofie przykrytej perskim kobiercem, po nad którą wisi gobelin, a skóra niedźwiedzia u stóp dopełnia całości. Myśli głębszej w obrazie tym rzeczywiście dopatrzeć się nie można, ale twórca takowego należy do tak rozgałęzionej obecnie szkoły naturalistów, choć nie posuwa się tak daleko jak n. p. Bastien Lepage. Z kierunkiem zgadzać się się można lub nie, każdy jednak przyznać musi, że do większej doskonałości w odtworzeniu pojedynczych szczegółów obrazu doprowadzić trudno, tak, że dzięki umiętnie użytym efektom sztucznego oświetlenia i ułożeniu draperyi, w pierwszej chwili ludzie się można, iż się nie na obraz, lecz na rzeczywistość spogląda. Zresztą w dzisiejszych czasach z gustem publiczności liczyć się trzeba, a że artysta nasz sztukę tę posiada, świadczą o tem tłumy widzów, spieszące oglądać jego dzieła, które nie pierwszym jest w tym rodzaju, bo już przed trzema laty odtworzona tym samym pędzlem bohaterka Zoli, Nana, podobnie cieszyła się w Paryżu powodzeniem.

Wiedeń, 1 marca.

ELES.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

\*\* Targ zbożowy. \*) Dnia 5 marca 1887 r.

**Lwów**, pszenica 8:40 do 8:90, żyto 5:90 do 6:20, jęczmień 5— do 7—, owies 5— do 5:70, groch 5:75 do 9—, wyka 5— do 5:60, rzepak 9— do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 51—, koniczyna biała 40— do 60—, koniczyna szwedzka 35— do 60—.

**Tarnopol**, pszenica 8:30 do 8:80, żyto 5:85, do 6:15, jęczmień browarny 5— do 7—, owies 5— do 5:50, groch 5:50 do 8:50, wyka 5—, rzepak n. 9— do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 50—, koniczyna biała 40— do 48—, koniczyna szwedzka — do —.

**Podwoleczyska**, pszenica 8:20 do 8:65, żyto 5:75 do 6:10, jęczmień 4:90 do 7—, owies 5— do 5:50, groch 5:50 do 8:25, wyka 5— do 5:70, rzepak n. 9— do 9—, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40—, do 46—, koniczyna biała 37— do 50—, koniczyna szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 8:60 do 9:10, żyto 6— do 6:40, jęczmień 5:50 do 7:30, owies 5— do 5:85, groch 6— do 9:50, wyka 5:50 do 6—, rzepak n. 9— do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 50—, koniczyna biała 40— do 55—, koniczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5— do 30— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 24 75 do 25 75 zł.

Uspobiczenie młde, wyczekujące. Ceny więcej nominalne.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. ks. Krakowskiem.**

Stan z dniami 28. lutego. Asygnaty, ceki, wkładki 1,324,524 zł. 50 ent. (w porównaniu z dniami 31 stycznia 1887 — 170,566 zł. 89 ct.) Emisje: a) 4 1/2 pr. listy zastawne 9,769,700 zł.; b) 5 pr. Obligacje komunalne 980,100 zł., razem 10,749,800 zł. (w porównaniu z d. 31 stycznia b. r. + 588,200 zł.)

## OSTATNIA POCZTA

W zamku królewskim w Budzie od był się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie prawie wyłącznie dygnitarze wojskowi.

Najj. Pani wyjedzie dzisiaj wraz z Najdost. Arcyksiężniczką Maryą Walecyrą do Budapesztu. Według najnowszych

dyspozycji, Najj. Pani powróci do Wiednia o kilka dni pierwiej niż Monarcha.

Najd. Cesarze wieczowstwo przybyli przedwczoraj w najlepszym zdrowiu do Abbazji. Najdost. Cesarzewicz powraca dzisiaj do Wiednia, i po krótkim wyoczynku uda się na kilkudniowy pobyt do Pesztu.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik, Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa, Najdost. Arcyksiążę Ferdynand i Najd. Arcyksiężniczka Małgorzata, wyjechali przedwczoraj zrana do Celowca.

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, pełna Delegacja austriacka uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu bez rozpraw i jednogłośnie kredyt 52 1/2-milionowy.

Sprawozdawca komisji budżetowej, dr. Mattusz, przedstawiając Delegacji do uchwalenia kredytu, żądany przez Rząd dla obrony Monarchii na wszelki wypadek, przemówił w imieniu komisji krótko, w te mniej więcej słowa:

„Pan Minister spraw zagranicznych zapewnił wprawdzie, że położenie naszej Monarchii nie pogorszyło się bynajmniej, i stosunki z sąsiednimi państwami są przyjazne, jednak ogólne położenie polityczne jest bardzo niepewne. Wobec groźby tego położenia wszystkie ludy Monarchii i ich reprezentacje, chociaż nie życzą sobie wojny, ale nie lekają się jej także, gotowe są do ofiar, i zgodne w dostarczeniu Rządowi środków do obrony Monarchii, w której ich prawa i narodowość są szanowane“.

Komisja Delegacji węgierskiej dopiero wczoraj wieczorem miała ukończyć poufne narady.

Po zamknięciu nadzwyczajnej sesji delegacyjnej, austriacka Izba deputowanych rozpoczęła, jak donosi *Presse*, obrady nad przedłożeniem bankowem, a Izba panów nad przedłożeniem rządowem w sprawie odnowienia słowohandlowego związku. Ponieważ przyjęcie projektu bankowego przez Izbę deputowanych zdaje się być zapewnione, więc Izba panów będzie mogła rychło wziąć ów przedmiot pod obrady. W ten sposób pozostałoby z tych ustaw ugodowych, których ścisłą łączność skonstatowano, tylko ustawa o kwotach, co do której toczą się jeszcze rokowania między obydwoma deputacjami rognikolarnymi. Co się tyczy innych spraw ugodowych, mianowicie noweli słowowej i ustawy o opodatkowaniu cukru, to są one przedmiotem rokowań pomiędzy Rządem austriackim i węgierskim.

*Pol. Corr.* zamieszcza następujące dwa komunikaty: „Wychodząca w Rzymie *La Capitale* ogłasza telegram z Rzymu, wedle którego c. k. Ministerstwo wojny miało zarządzić posunięcia wojsk (*Truppenverschiebungen*). Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż wiadomość ta jest najzupełniej bezzasadną.

„Jak nas zapewniają ze Lwowa, doniesienia niektórych dzienników niemieckich o rozpoczętych koncentracjach wzdłuż zachodniej granicy są zarówno bezpodstawne, jak poprzednie podobne relacje jednego z dzienników londyńskich. Zapewniają nas ponownie, iż wprawdzie przybywający z Rossji podroźni stwierdzają różnego rodzaju militarne zarządzania, nie jednak niewiedzą o o jakichś szczególniejszych ruchach wojsk rosyjskich“.

Do berlińskiej *Kreuz Ztg.* piszą co następuje w sprawie zakazu przyjęcia przez ks. dr. Jażdżewskiego mandatu do parlamentu niemieckiego:

„Już na parę tygodni przed wyborami, wyraził ks. arcybiskup Dinder proboszczowi Jażdżewskiemu, przy jego urzędowej bytności w Poznaniu, życzenie, aby tą razą w ogólnym interesie, nie wymieniając mu specjalnych powodów, zrzekł się kandydatury do parlamentu. Ks. dr. Jażdżewski przyrzekł też to w jak najlżejszy sposób. Mimo wszelkie odradzań z jego strony, postanowionym został na kandydata i wybranym, ponieważ polski prowincjonalny komitet wyborczy był za tem. Deputacyi włościan, której ks. arcybiskup przyjąć nie mógł, oświadczył generalny wikaryusz, że wstawienie się jej za ks. proboszczem Jażdżewskim nie ma celu, ponieważ ks. Jażdżewski zaraz z początku odmówił przyjęcia ponownego wyboru. Twierdzenie przeto, jakoby ks. arcybiskup zakazał przyjęcia dokonanego już wyboru, nie odpowiada faktycznym stosunkom“.

*Dziennik Poznański*, przytaczając powyższy komunikat, zaprzecza, jakoby ksiądz dr. Jażdżewski z gotowością wszelką i poświęceniem dla ogólnego interesu, zrzekł się kandydatury. Ks. dr. Jażdżewski przeciwnie zastosował się tylko do życzenia ks. arcybiskupa ustnie mu wyrażonego, a na-

stępnie, już po bytności członków komitetu prowincjonalnego, kategorycznie mu za pośrednictwem oficjała konsystorza gnieźnieńskiego na piśmie powtórzono. Wola w tym względzie ks. dra. Jażdżewskiego nie odgrywała żadnej roli — po prostu zastosował się on do danego polecenia.

Zdaje się nieulegać wątpliwości, iż rząd cesarstwa wniesie do parlamentu kilka projektów, odrzuconych na zeszytej prawodawczej kadencji. I tak donoszą dzienniki berlińskie, że rada gabinetowa uchwaliła na ostatniem zebraniu wznowienie projektu o wykluczenie publiczności od rozpraw sądowych, a nadto przekazano osobnemu wydziałowi projekt o zmianie postępowania karnego w obec przekroczeń prasowych.

Wększa część dzienników zapisuje już swe uwagi o niemieckiej mowie tronu. Pomiędzy innymi pisze wiedeński *Fremdenblatt*: Jakkolwiek niemiecka mowa tronowa jest nowem odwołaniem się do reprezentacyi państwa, w celu bezzwłocznego zaopiekowania się siłą wojskową i bezpieczeństwem Niemiec, jakkolwiek ona bez wyraźnych wskazówek daje do zrozumienia, że sytuacja europejska jest poważną, to przecież kilkakrotne zadokumentowanie pokojowej misji państwa niemieckiego i wyraźne zaznaczenie obronnego charakteru niemieckiej siły wojskowej, uważać należy za cenny symptom nieosłabionej nadziei utrzymania pokoju.

Kościelno-polityczna komisja pruskiej Izby panów odbyła we wtorek pierwsze posiedzenie, którego treść trzymająca jest w tajemnicy. Na posiedzeniu tem pod przewodnictwem hr. Lippe, znajdował się także prezydent Izby panów książę Rattibor. Biskup Kopp wniósł, jak już donieśliśmy, liczne wnioski do nowego przedłożenia kościelno-politycznego. Według *Kreuz Ztg.* brzmią te wnioski w całej osnowie: 1. Nieograniczone prawo biskupów urządzania seminarjów teologicznych. (Wniosek ten został już odrzucony). 2. Przepisy o notyfikacji zmieniają się w ten sposób: §. 1. Zwierzchnicy duchowni są obowiązani przy nadawaniu probostwa podać do wiadomości prezesa prowincyi nazwisko kandydata przed obsadzeniem. §. 2. Prezes prowincyi ma prawo w terminie 30dniowym wnieść protest przeciw nominacyi na podstawie dowodów faktycznych, ważnych, odnoszących się do naruszenia praw obywatelskich lub państwowych, jednak nie takich, które dotyczą dziedziny kościoła lub czysto tylko wykonywania praw obywatelskich lub państwowych; fakta zarzucone muszą być udowodnione. §. 3. Gdyby w razie sporu prezesa prowincyi z zwierzchnikiem kościoła, nie przyszło do porozumienia, kanoniczne nadanie probostwa mimo to odbyć się może bez przeszkody ze strony państwa. §. 4. Odprawianie mszy św. i udzielanie Sakramentów św. nie podlegają przepisom karnym z 11. maja 1873 i 21. maja 1874. 3. Całkowity zwrot przywilejów i posiadłości wszystkim zakonem wydalonym na mocy ustawy z 1875. Przełożeni zakonów winni rokrocznie przedkładać rządowi spis członków zakonnych. 4. Zniesienie ustawy o zawiadywaniu opróżnionych biskupstw i należących do nich majątków.

Z uwagi na te wnioski, donosi *Germania*, iż biskup Kopp otrzymał już instrukcje z Rzymu, w sprawie stanowiska, jakie mu należy zająć względem nowego przedłożenia kościelno-politycznego. Dalej donosi *Germania*, iż w sferach bliskich posłowi p. Schlözerowi zapewniają, iż rząd pruski poczynił kuryi rzymskiej zapewnienie w kierunku jeszcze większych zmian w ustawie kościelno-politycznej, większych, aniżeli znane przedłożenie rządowe ma na celu.

Przyjazd nowego c. k. posła przy dworze serbskim, p. Hengelmüllera, do Belgradu, został naznaczony na 6 b. m.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola o obiedzie danym przez sultana na cześć austro-węgierskiego ambasadora, barona Calice, i jego małżonki.

*Temps* występuje w artykule wstępny przeciw twierdzeniu, jakoby Francya starała się o alians z Włochami lub Rossją. Francya udowodniła tylko, że chce pokoju, nie może zatem być mowy o przymierzach zaczepnych. Francya nie szuka jednak i aliansów z charakterem obronnym, jakkolwiek chętnie przyjmuje objawy sympatyj. Francya uczyni najlepiej, urządzając się tak, ażeby tylko na siebie samą rachować mogła. *National* wyraża podobne zapatrywania i dość chłodno mówi o myśli aliansu Francyi z Rossją.

W sprawie żądania podwyższenia ceł od zboża, donoszą z Paryża, że deputaci z Marsylii oświadczyli ministrowie Lockroy i

Granet, że prezes ministrów Goblet przyjmie udział w dyskusji nad tą sprawą w Izbie, i oświadczy, że większość gabinetu przeciwną jest podwyższaniu ceł od zboża.

Z powodu pogłosek wojennych we Francyi, których przyczynę widzą w Alzacy i Lotaryngii, pojawiają się w dziennikach francuskich rozmaite projekta. W *Gaulois* pisze p. Mangin o samodzielnej Alzacy i Lotaryngii, biorąc za podstawę, że prowincje te nie chcą stać się niemieckimi, jak udowodniły nowe wybory. „Alzacya i Lotaryngia — mówi autor — nie mogą zostać na nowo własnością francuską, dopóki Francya nie zdecyduje się na wywołanie wojny przeciw Niemcom, a Francya wojny tej nie chce. Te dwie sprzeczne z sobą prawdy są oczywiste. W poważnych kołach słyszeliśmy z tego powodu taką kombinację: Alzacya i Lotaryngia, które nie chcą należeć do Niemiec a nie mogą należeć do Francyi, powinny należeć same do siebie i zostać księstwem niezawisłym. Zwołany w Europie kongres, proklamowałby te prowincje księstwem, wyznaczył im regenta i orzekł ścisłą neutralność nowego organizmu politycznego.“ W końcu mniema autor, że położyłoby to kres ciągle jątrzącej nienawiści i zapobiegło rozlewowi krwi.

Z Londynu donoszą: W sferach parlamentarnych zapewniają, że rząd z pomiędzy środków przeciw Irlandyi wykluczył pierwotny zamiar zniesienia ligi narodowej. Natomiast zapadła na radzie ministeryjalnej uchwała, ażeby przeciw arcybiskupowi z Cashel, ks. Croke wystąpić sądownie za to, że zwywał swoich parafian, aby odmówili rządowi podatków. Z powodu listu arcybiskupa, interpelowano gabinet w parlamencie, na co sekretarz dla Irlandyi, Hicks-Beach, odpowiedział, iż rząd zajmuje się gorliwie tą sprawą.

Do *Köln. Zeit.* donoszą z Petersburga, że nihilistów, którzy wzięli udział w ostatniem sprzysiężeniu, sądzi tajny trybunał; kara śmierci wykonywana jest w noc. Siedmiu oficerów miało już zostać straconych w ten sposób na szubienicy.

Ateński korespondent *Pol. Corr.* donosi, że greckie ministerstwo marynarki utworzyło komisję fachową, której poruczoneo przedsięwzięcie rewizyj floty i całego materiału marynarki wojskowej.

Z Kairu donoszą do *Polit. Corr.*, że kedyw dekretem z dnia 19 lutego, powołał do życia najwyższy trybunał administracyjny w Egipcie, przed który mogą być do odpowiedzialności pociągani ministrowie, szefowie administracyi i wyżsi urzędnicy. Przewodniczącym w tym trybunale ma być prezes gabinetu. W skład członków wchodzi ministrowie, o ile nie są oskarżeni i członkowie rady, mianowanej przez wieciorola. Każdy oskarżony ma być na czas trwania procesu suspendowany.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 marca. (Tel. pryw.) Z Pesztu donoszą, iż w czasie obiadu dworskiego Najj. Pan w rozmowie z kilku osobami zajmującymi wysokie stanowiska, miał wyrazić nadzieję utrzymania pokoju.

Łańcut, 5 marca. (Tel. pryw.) Z powodu wzniesionych lodów na Wisłoku, opartych o most w Dąbrówkach, Wisłok na szerokość 2 kilometrów wylał, domy nadbrzeżne w kilku gminach pod wodą; most na Dąbrówkach w wielkiem niebezpieczeństwie. Ratuszek zagrożonych ludzi i domostw zarządzony.

Wiedeń, 5 marca. (Tel. pryw.) Izba deputowanych, która dnia 9 b. m. podejmie sesję, przerwana skutkiem zwołania Delegacyj, będzie obradować do 2 kwietnia i w tym czasie załatwi ustawę o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby, ustawę o zabezpieczeniu wdów i sierot po wojskowych, w końcu zaś przedłożenie bankowe. Po feryach wielkanocnych zbierze się Izba 16 kwietnia i będzie obradować bez przerwy przynajmniej do 20 maja.

Wiedeń, 5 marca. (Tel. pryw.) Dzienniki tutejsze dowiadują się, że Czarnogóra zamówiła w fabryce

Kruppa znaczniejszą ilość mniejszych dział.

Peszt, 5 marca. Komisya Delegacyi węgierskiej uchwaliła jednogłośnie kredyt wojskowy.

Peszt, 5 marca. Na wczorajszej wspólnej konferencji węgiersko-kroackiej deputacyi regnikolarnej po stwierdzeniu, iż dalsze rokowania nie mają widoków powodzenia, oświadczył Vukotovic przed zamknięciem posiedzenia, iż chociaż rokowania rozbiły się, Kroacya pozostanie wierną zasadzie łączności z koroną węgierską.

Berlin, 5 marca. Parlament niemiecki wybrał dep. Wedella (Pisdorf) prezydentem, Buhla pierwszym wiceprezydentem, a Unruha (Bomst-Babimost) drugim wiceprezydentem.

Berlin, 5 marca (Telgr. pryw.) Do Kreuz Zeit. telegrafują z Bukaresztu, iż w wielu miejscowościach spiskowcy bułgarscy obwołali metropolitę Klementa regentem.

Drezno, 5 marca. (Tel. pryw.) Aresztowano tutaj 3 socyalnych demokratów, mianowicie introli-gatora Janiszewskiego i dwóch przybyłych z Berlina.

Sofia, 5 marca. (Telegram naszego specjalnego korespondenta.) Do wczoraj wieczór (godzina ósma) nie otrzymał rząd z Ruszczuku żadnej urzędowej wiadomości, ani od komendanta miasta, ani od prefekta obwodowego, który zbyt jest zajęty sprawą przywrócenia spokoju.

legatyczny i wszystkich telegrafistów i osaczyli nadto wierny jeszcze rządowi a znajdujący się w koszarach piąty pułk piechoty, przyczem użyte były działa. Cała ludność Ruszczuku stanęła po stronie rządu, i waleczyła przeciw wojsku Filowa, które w końcu rozprószone zostało, a Filow trzykrotnie ciężko ranny, został tak samo jak i Uzurow uwięziony.

Pułk. Filow brał przedtem udział w kontrrewolucyi i jako komendant miasta Ruszczuka, przygotował był powracającemu ze Lwowa księciu Aleksandrowi przyjęcia entuzjastyczne. Dopiero od przybycia generała Kaulbarsa do Ruszczuku i po rozmowie z nim, zwrócił się Filow do obozu opozycyjnego.

Ruszczuk, 5 marca. (Telegram naszego spec. koresp.) Miasto nasze było onegdaj widownią krwawej rewolucyi. O godzinie 5tej rano zostali mieszkańcy zbudzeni hukiem strzałów karabinowych. W mieście były już główne ulice zamknięte, publiczne budynki obsadzone, i spostrzeżono o świcie ruch wojska, składającego się wyłącznie z pionierów, podążającego w kierunku koszar piechoty.

zostali wszakże żywi wydobyli i uwięzieni.

Sofia, 5 marca. (Telegram Biura Wolffa). Rokosz w Ruszczuku został stłumiony. Oficerowie, którzy wywołali zaburzenia zostali częścią zabici, lub ranni, częścią wzięci do niewoli.

Sofia, 5 marca. W obwieszczeniu rządowym powiedziano: Porządek w Sylistryi i Ruszczuku został przywrócony. Ludność Ruszczuku wyprawiła milicyi patrioty-tyczną owacyę. W depezy od rządu wypowiedziano mieszkańcom, żołnierzom i milicyi ruszczuckiej gorące podziękowanie.

Berlin, 5 marca. W nowym parlamencie zasiada 221 zwolenników septenatu i 176 przeciwników przedłożenia wojskowego.

Londyn, 5 marca. W Izbie niższej oświadczył Fergusson, iż rokosz w Bułgarii zostały całkiem stłumione. Ograniczały się one tylko na małą część garnizonów Sylistryi i Ruszczuku i zostały wywołane prawdopodobnie przez wysłańców zbiegłych z Bułgarii oficerów.

Wiedeń, 5 marca. (Tel. pryw.) P. Sembrich-Kochańska rozpoczyna dnia 24 b. m. gościnne występy w tutejszej operze nadwornej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 marca 1887, godzina 10 min. 45 Alp. Tow. gór. 2750 Węg. akcyje redyt. 283.50 Akcyje anglo austr. 104. Akcyje banku Union 206. Akcyje kolei Karola Ludwika 198. Akcyje kolei północnej 276.50 Akcyje kolei południowej 88.50. Akcyje kolei Altöld 76.75. Akcyje kolei Elzbiety 238. Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 215.50. Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 158.50. Wiedeńskie losy 32. Akcyje kolei Rudolfa. Akcyje kolei Albrechta. Węgierskie obligacje państw. w złocie. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104. Losy regencyi Cisy 142.25. Losy tureckie. Węgierska renta 96. Akcyje związkowego banku 95.25. Akcyje banku obrotowego. Akcyje kolei państwowej. Rubel papierowy 144.25. Węgierskie losy 118. Marka niemiecka. Kolej Karola Ludwika. Akcyje tytoniowe. Akcyje Banku dla krajów koronnych 227.50. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 4 marca 1887, godzina 5

minut 34. Akcyje kredytowe 274. Angl. Austr. Unionbank. Kolej Karola Ludwika 197.80. Południowa. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne. Galicyjski bank rustykalny. Losy z roku 1883. Napoleondor 10.15. Rubel papierowy.

Wiedeń, 5 marca 1887 r. godzina 10 min. 45 Akcyje kredytowe 273.70. Angl. Austr. Unionbank. Kolej Karola Ludwika. Południowa. Renta papierowa. 5% Galic. hip. listy zastawne 100.50 Galic. oblig. indemn. do 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 96. 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku Napoleondor 10.15. Rubel papierowy. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 4 marca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilogr. do zła, żyto do zła. Jęczmień do zła, kukurudza od zła, owies do zła; okowita per 10.000 litr procent 25.87 do 26. Szczecin: Pszenica, rzepik spirytus kukurudza Kolonia rzepak do zł, 100 kilogr. na wiośną Budapeszt: Pszenica na wiosnę do zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 161. do żyto m. spirytus 37.90, rzepakowy olej Paryż: mąka 52, kilogr. rzepakowy fr, spirytus.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowlecki.

Przyjechali do Lwowa dnia 5 marca 1887. Hotel George'a Pp. M. hr. Potocka, z Rymanowa, Bergler z Wiednia, W. Puzyna z Martynowa, J. Irsay z Lipnika. Hotel Europejski. Pp. A. Hausenbuchel ze Stanisławowa, Kallir z Brodów, Roberth z Medyolanu. Hotel Angielski. Pp. B. Rozwadowski z Majdanu, Witorzyński z Tarowa.

Pociągi kolejowe przychodzą do Lwowa: podług zegara lwowskiego. od 1 października 1886.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mieszany. Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany. Ze Stryja: o godz. 8 min. 32 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg sobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocny pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 4 marca 1887.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'waluta austr.'. Contains sections for 'I. Akcyje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligacje za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 3. marca 1887.

Table with columns for 'I. Dług państwa', '2. Obligacje ind. 5 pre. (za złr. m. k.)', '3. Akcyje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'.

Wiedeń, 4 marca 1887, godzina 5

Table with columns for 'Tow. kol. żel. państw.', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'.

Wiedeń, 4 marca 1887, godzina 5

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', '7. Wekale (na 3 miesiące)', 'Kurs złota', 'Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Telegrafowany kurs wiedeński. dnia 4 marca 1887.'

L. 3209. (1247 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensji uprz. Banku hipotecznego we Lwowie, a to z pożyczki 8.300 złr. w. a., pochodzących dwóch rat pożyczkowych w kwocie po 297 zł. 14 ct. w. a., odbędzie się dnia 1 kwietnia 1887, 5 maja 1887 i 2go czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Leopoldyny Dültz, Emanuela Wiktora dw. im. Dültz i nieletnich Juliusza, Maryi, Henryki i Jana Dültzów wedle wyk. hip. lic. 807 Dz. L. księgi gruntowej dla miasta Lwowa, karta B. pod 1 i 2 należącej realności pod l. 949 $\frac{1}{4}$  we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 20.478 złr. w. a., lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum ma być kwota 2.048 zł. w. a. złożoną; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że ewentualny termin do ułożenia lepszych warunków wyznaczony został na dzień 3go czerwca 1887, o 10tej godzinie przed południem w B. nr. 9 tego sądu krajowego, a niestawający przy takowym wierzyciele jako przystępujący do wniosku większości stawających uważani będą, nareszcie, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu wierzycielki hipotecznej Emilii Schweska, a w razie tejże śmierci dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jej spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 stycznia 1887 rzeczowe prawa na wspomnianą realność nabyli, lub którybyby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Bliziński kuratorem; a jako zastępcą adwo. dr. Ambes mianowany został. Emilię Schweska, względnie jej spadkobierców wzywamy, żeby ustanowionemu kuratorowi swą informację udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi go wymienili.

Lwów, dnia 12 lutego 1887.

L. 865. (1207 1—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Kazimierzowi Rusieckiemu odbędzie się w dniach 1 kwietnia, 6go maja, 10 czerwca i 17 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż w sądzie tutejszym realności pod lic. 27 w gminie Kannie.

Cena wywołania wynosi 1.600 zł.

Wadyum 160 złr.

Blizsze warunki do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianuje się p. Władysława Trzecieckiego.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 31 stycznia 1887.

L. 10644. (1501 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1.757 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 125 w Podhajcach położonej, wedle Dom. Tom. II pag. 1048 n. 8 haer. Gedalego i Chany Bessenów wspólną własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacji w dniach 1 kwietnia 1887, 14go kwietnia 1887 i 2go maja 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 4.400 zł. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej jednak nie poniżej sumy długów hipotecznych najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 440 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 29 października 1886.

T. 6511. (1502 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1.200 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Jakóba i Estery Minci 2gim Schatten, pod l. k. 208 w Podhajcach położonej, ciała tabularnego stanowiącej, wedle Dom. I h. 212 $\frac{1}{2}$ , Jakóba i Estery Minci 2im Schaten własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacji w dniach 1 kwietnia, 14go kwietnia i 2go maja 1887, każdym razem o godz. 10 rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 3.000 złr. lub wyżej, na trzecim zaś także niżej takowej, jednak nie niżej jak 3.000 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanie przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie Michała Borowskiego, c. k. notaryusza z Podhajec.

Podhajce, 30 czerwca 1886.

L. 332. (1350 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji dozwołoną została w celu ściągnięcia 15 rat po 18 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa i Teresy Müllerów, w Kołomyjach pod l. 848 położonej, w trzech na dzień 1 kwietnia, 6 maja i 3 czerwca 1887, zawsze o godz. 10 rano w biurze IX wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 600 złr. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 60 złr. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymy uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt zastawniczego opisanie w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 27 stycznia 1887.

L. 4165. (1235 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztujących pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 90 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności dłużnika Jakóba Kłemki własnej, w Rabce pod l. k. 37 subr. 18 położonej, przedsięwzięcie w dniach 1 kwietnia 1887 i 2 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi kwotę 800 złr. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 16 listopada 1886.

L. 3218. (1240 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Mojżesza Hermelego w kwocie 157 złr. 50 ct. z pn., odbędzie się dnia 1 kwietnia, dnia 6 maja i dnia 10 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod l. k. 149 w Mielcu położonej, Cypy Janna własnej.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacji, protokół zastawniczego opisanie i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Mielec, dnia 31 maja 1886.

L. 4397. (1246 1—3)

Założenie c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem ściągnięcia sumy 127 zł. w. a. z prz., przeprowadzi na dniu 1 kwietnia 1887, na dniu 22 kwietnia 1887 i na dniu 6 maja 1887, zawsze o 10 godzinie przed południem egzekucyjną sprzedaż połowy realności wedle wyk. hip. l. 378 gminy kat. Podkamin, Katarzyny Rostockiej, a względnie tejże nieobjętej masy spadkowej własnej pod l. domu 141 w Podkaminie położonej, na rzecz Mojżesza Mühlrauma, z tem, że na dwóch pierwszych terminach ta połowa realności tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej za jakąby cenę sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności w kwocie 120 zł. w. a.

Wadyum wynosi 12 zł. w. a.

Blizsze warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się strony do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, t. j. po dniu 28 maja 1886 prawo zastawu uzyskali lub którymy uchwała dozwalająca sprzedaż wcześniej lub wcale doręczona być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Bronisława Malkowskiego z Załoziec.

Założce, dnia 29 lipca 1886.

L. 7466. (1416 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycielności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 30 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 kwietnia, 4 maja i 6 czerwca 1887 każdym ra-

zem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Gorzycach położonej lwh. 51 gminy Gorzyce objętej masy spadkowej Jana Bichajły własnej.

Cena wywołania jest suma 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli którzyby możliwie po dniu 30 listopada 1886 jako dniu rozpisanie licytacji do hipoteki weszli i tych, którymy z jakiegokolwiek powodów rezolucya wcale nie albo zapóźno doręczona została, ustanowiono adw. dra Gaberlego w Jarosławiu

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, listopada 1886.

L. 1804. (1521 1—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia resztujących należności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie z kwoty 250 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 kwietnia, 2 maja i 6 czerwca 1887 o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja realności lk. 61 w Krowodrzy l. w. h. 61, 131, 135 i 138 objętej, Wojciecha Smielskiego, Stanisława i Agnieszki Rajtarów, Kazimierza i Katarzyny Czoszków, oraz Władysława Kubickiego własnej.

Cena wywołania 1000 zł. w. a.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków w registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Pieniążek, z substytucją adw. dra Schönberga w Krakowie. Kraków, 19 stycznia 1887.

L. 3279. (1527 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 4 kwietnia 1887 nawet poniżej ceny szacunkowej, licytacja realności nr. 34, a mianowicie  $\frac{1}{12}$  części ciała l. wyk. 97,  $\frac{1}{8}$  części ciała l. w. 151.  $\frac{3}{4}$  części ciała l. wyk. 153, i połowy ciała l. wyk. 154, gminy Cieniawa, dłużnika Jakóba Zambra własnej, na rzecz Majera Bergmann pto 112 złr.

Cena wywołania 1008 złr. 42 ct.

Wadyum 100 złr. 85 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Grybów, dnia 31 grudnia 1886.

L. 13614. (1068 1—3)

Dnia 5 kwietnia 1887 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacja realności pod lk.  $\frac{3}{4}$  w Krusilówce położonej, Bazylego Nahorniaka własnej, wyk. hip. 250, księgi gruntowej Krzywotuly-Krusilówka objętej, na 1210 złr. a.w. oszacowanej, na zaspokojenie pretensji Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji w kwocie 146 złr. 6 ct. z pn.

Cena wywołania 1210 złr.

Wadyum 60 złr. 50 ct.

Przy tym terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 30 grudnia 1886.

L. 11167. (1414 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, t. j. 10 rat po 12 zł. 38 ct., tudzież reszty kapitału 177 zł. 93 ct. wa. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 95 rep. 106 w Białokiernicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Franka Strusia własnej, w drodze publicznej licytacji dnia 28 marca, 28 kwietnia i 31 maja 1887 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 400 zł. a. w. i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwie prawo zastawu na tej samej realności przysługuje i tych wszystkich, którzyby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1886.

L. 8181. (1405 1—3)

Celem zaspokojenia pretensji Godla i Lei Eidelbergów w kwocie 60 zł. aw. zpn. rozpisuje się publiczna licytacja realności wedle wyk. hip. 91 ks. gr. Lanerówki, Wolfa Mandla własnej, na dzień 28 marca i 28

kwietnia 1887 o 10 godz. rano w biurach sądowych.

Cena wywołania 70 zł., wadyum 10 pre. takowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania do przejrzania w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono Bazylego Wania z substytucją Jana Reicherta obu w Busku.

Termin do ułatwiających warunków na dzień 28 kwietnia 1887 o godz. 3ej po południu.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 15 września 1886.

L. 5546. (1471 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowej podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji galic. Zakładu kredytowego ziem. w Krakowie w kwocie 3500 zł. w. a. z pn. dozwoił przymusową sprzedaż realności wyk. hipot. l. 488 gminy Taurów objętej, Andrzeja Cywińskiego własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 28 marca 28 kwietnia i 31 maja 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za, na trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensjom pierwszeństwo przysługującym i pretensjom na realności zabezpieczonym.

Cena wywołania 7600 zł.

Wadyum 10 pre w kwocie 760 zł.

Termin do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 31 maja 1887 godzinę 4 po południu

Kuratorem wierzycieli jest p. dr. Władysław Pasławski z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kozowa, dnia 30 grudnia 1886

L. 890. (1531 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Franciszkowi i Antoninie małżonkom Piotrowskim pto 344 zł. 53 ct. w. a. odbędzie się dnia 28 marca, 25 kwietnia i 25 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników własnej, w Łukawcu pod l. k. 26 położonej, wyk. hip. l. 209 powyższej gminy objętej.

Cena wywołania 1000 zł., — wadyum 10 pre.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 9 lutego 1887.

L. 20955. (1490 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Przemysiu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyslu przeciw Stefanowi Miśko e zapłacone kwoty 70 zł., przeprowadzona zostanie na dniu 12 kwietnia 1887 o godz. 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27. przymusowa sprzedaż  $\frac{1}{3}$  części realności dłużnika własnej, wyk. hip. l. 162 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 213 zł. 33 ct., wadyum 10 pre. tej sumy, czyli okrągłą sumę 22 zł. wa.

Na terminie wyznaczonym realność także i poniżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemysł, 8 stycznia 1887.

L. 9979. (1887 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, że celem zaspokojenia wywalczonej przez galic. zakład kredyt. ziemski od Szymona Gassnera pretensji 2500 złr. a. w. z pn., rozpisuje się licytacyjna sprzedaż realności lwh. 17 w Dębniakach i lwh. 8 w Budwinowie w trzech terminach, 12 kwietnia 13 maja i 17 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania realności l. w. h. 17 w Dębniakach kwota 6300 złr. a. w., a wadyum 630 złr. a. w.

Cena wywołania realności l. w. h. 8 w Ludwinowie 3700 złr. a. w., a wadyum 370 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Podgórze, dnia 21 stycznia 1887.

L. 4. (1206 1—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Szymona Kulaka w kwocie 42 zł. 60 ct. a. w. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 13 kwietnia, 24 maja i 18 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 53 w Marcówce, w księdze gr. na Józefa Pietyrę zapisanej.

Cena wywołania 503 zł 72 ct.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 3 stycznia 1887.

L. 7313. (1413 2—3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 29 marca 1887 o 10 godz. przed południem, za jakąkolwiek cenę licytacja realności lk 120 subr. 41 w Kimirzu, według wyk. hipot. 21 ks. gr. Kimirza, Michała i Anasztazy Hiszczyńskich własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacji we Lwowie pto 6 rat po 16 złr. 67 ct., tudzież reszty kapitału 222 złr. 55 ct. i 12 złr 3 ct. Cena wywołania 450 złr.  
Wadyum 22 złr. 50 ct.  
Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
C. k. sąd powiatowy  
Przemysłań, 29 stycznia 1887.

L. 4796. (1033 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Ladena w kwocie 801 złr. 3 ct. a. w. z pn., rozpisana została przymusowa licytacja realności pod l. k. 74/36 i 53/112 w Dulibach położonej, Arona Leiby Felkera własnej, w dwóch terminach a mianowicie dnia 30 marca i 5 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowi suma 1835 złr. a. w.  
Wadyum 183 złr. 50 ct. a. w.  
Sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania.  
Gdyby sprzedaż na powyższych dwóch terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających trzeci termin na dzień 5 maja 1887 godz. 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem §. 148 u. s. się wzywa.  
Resztę warunków oraz protokół ocenienia, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.  
Chodorów, dnia 10 września 1886.

L. 272. (1145 2—3)  
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na rzecz c. k. akc. Banku hipotecznego we Lwowie celem ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 6457 zł. 6457 zł. 35 ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacja realności pod l. k. 62 miasto w Kołomyi położonej, dłużnika Seliga Scharfa własnej w jednym terminie na dniu 30 marca 1887 o godzinie 10 rano w biurze VI. na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.  
Cena wywołania jest 19233 zł.  
Wadyum 962 zł.  
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adw. krajowy Petuł z substytucją adw. Herdliszka.  
Wyciąg tabularny tudzież bliższe szczegóły warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Kołomyja, 20 stycznia 1887.

L. 24498. (1300 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemysłu przeciw Iwanowi Kawijowi o zapłcenie sumy 100 zł. przeprowadzoną zostanie dnia 30 marca 1887 o godzinie 9tej przed południem w sądzie biuro nr. 31 sprzedaż realności dłużnika w Nowosiółkach położonej, wykazem hipotecznym l. 112 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.  
Cenę wywołania, która jest ceną szacunkową, stanowi kwota 160 zł., wadyum 10 pre. tej sumy.  
Na powyższym terminie realność za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Regera.  
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze.  
Przemysł, 31 grudnia 1886.

L. 6740. (1486 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 75 subrep. 87 w Sołotwinie położonej, dłużników Ilka i Fedora Deryków własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji, celem zaspokojenia sumy resztującej 32 zł. 71 ct. w. a. z pn. w tutejszym sądzie, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś terminie także niżej tejże, sprzedana będzie a to pod następującymi warunkami:  
Cena wywołania wynosi 200 zł. zaś zakład 20 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w ts. registraturze.  
Sołotwina, dnia 30 września 1886.

L. 10109. (1410 2—3)  
W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu przeciw Maciejowi Demkowskiemu pto 80 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31go

marca 1887 o godz. 10 rano publiczny przymusowy przetarg 1/4 niewydziałonej części realności wykazem hipotecznym l. 19 gminy katastralnej Leszczków objętej przy którym to terminie realność ta najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę sprzedana będzie.

Cena szacunkowa 465 zł. 75 ct.  
Wadyum 5 pre.  
Resztę warunków przetargu można przejrzeć w aktach.  
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem p. Kiernik notaryusz Bełzki.  
C. k. sąd powiatowy.  
Bełż, dnia 15 stycznia 1887.

L. 5233. (844 2—3)  
Sąd obwodowy wadowicki zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Pietrasa 952 zł. z pn., zarządził ponowną egzekucyjną sprzedaż realności l. k. (143) 207 w Wadowicach, wyk. hip. 307 ks. gr. objętej, do Józefy Zembatej, względnie do masy jej spadkowej należącej, a to w jednym terminie dnia 31 marca 1887 o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym odbyć się mającą.  
Cena wywołania 2005 zł. w. a. poniżej której także sprzedaż nastąpić może; wadyum 200 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzeć wolno.  
O rozpisaniu tej licytacji zawiadamia się egzekwenta Wojciecha Pietrasa masę spadkową po Józefie Zembatej na ręce kuratora c. k. notaryusza p. Wileczyńskiego, firmę J. Israelego synowie do rąk p. Zygmunta Israelego w Wadowicach; Uprzyw. Gaalic. Zakład kredytowy włościński w likwidacji we Lwowie, p. adwokata dra Daniela; p. Majera Einhorna w Kalwaryi; Wi ktorę Kuksiel w Łodzi; p. adwokata dra Iwńskiego; Kasę Oszczędności w Wadowicach; c. k. Prokuraturę Skarbu we Lwowie, imien. Wysokiego skarbu państwa; c. k. Urząd podatkowy w Wadowicach; wreszcie z nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, oraz tych którzyby po dniu 18 marca 1886 na hipotekę realności egzekucyjnej uległej weszli, lub którymby uchwała niniejsza licytacyjna, lub w przyszłości zapasła mająca, z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora ad actum ustanowionego p. adwokata dra Lorii, jak również przez edykt w Gazecie Lwowskiej umieszczony.  
Wadowice, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9123. (1536 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 6 marca i 20 kwietnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w sprawie Józefa Mendla Eisena przeciw Józefowi Kociolkowi o 36 zł., egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 58 ks. gr. Wiśnicz miasto.  
Cena wywołania 225 zł.  
Wadyum 23 zł.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.  
Wiśnicz, 27 listopada 1886.

L. 8626. (1507 2—3)  
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 21 marca, 18 kwietnia i 23 maja 1887 licytacja realności pod l. 21 w Kokotowie.  
Cena wywołania 1455 złr.  
Zakład 145 złr.  
Licytacyjne warunki i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.  
Wieliczka, dnia 20 stycznia 1887.

L. 8960. (979 2—3)  
Dnia 24go marca i 28go kwietnia 1887 odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacja realności gruntowej l. d. 317 wyk. hipot. 340 gminy katastralnej Janów objętej, Abła Heya własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościńskiego.  
Wadyum 10 pre. ceny wywołania na 700 zł. ustanowionej.  
Wyciąg tabularny i akt detaksacji do przejrzania w registraturze tutejszej.  
Janów, dnia 11 grudnia 1886.

L. 11060. (1417 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensji gal. Banku hip. 89 zł. 46 ct., 89 zł. 46 ct., 89 zł. 46 ct. i 1890 zł. 39 ct. w. a. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Sanoku położonej, wyk. hip. l. 282 ks. gr. miasta Sanoka. karta B. poz. 516 Feiwla Nebenzahla i Maryi Nebenzahl własnej, w dniu 24go marca 1887, 25 kwietnia 1887 i 25 maja 1887, zawsze o godz. 10 rano tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej.

Cena wywołania jest 10.000 zł. w. a. Wadyum 1.000 zł. w. a.  
W razie nieudania się sprzedaży na jednym z powyższych terminów, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych

termin na dzień 25 maja 1887, o godzinie 4 po południu.

Kuratorem nieznanym późniejszych wierzycieli jest adw. dr. Affe, z substytucją adw. dr. Slaczki.

Bliższe warunki do przejrzania w sądzie. Sanok, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9248. (1449 2—3)  
Dnia 24 marca, 26go kwietnia i 27go maja 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 16 wyk. hip. 472 gminy Zapółów, dłużnika Andrucha Danilec własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 zł. w. a. z pn. Cena wywołania 500 zł.  
Wadyum 10 pre.  
Ekstrakt tabularny i warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Lubaczów, dnia 15 grudnia 1886.

L. 1581. (1534 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 244 złr. 87 ent. w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji we Lwowie odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności Matensza Soczyńskiego w Koszlakach pod l. k. 203 wyk. hipot. 404 objętej, w trzech terminach, a to: dnia 9 marca 1 kwietnia i 9 maja 1887, każdym razem o 10 godzinie rano w gmachu sądu powiatowego.

Cenę wywołania stanowi wartość realności, przyjęta w sumie 1.000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.  
Realność ta na dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej, najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 3go sierpnia 1885 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, albo późniejsze doręczone być nie mogły do rąk kuratora notaryusza Lobola w Nowemsiolu.

Nowesioło, dnia 20 czerwca 1886.

L. 1081. (1454 2—3)  
Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensji Mojżesza Aszkenszego w kwocie 1.000 złr., odbędzie się dnia 24 marca 1887 i dnia 26 kwietnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 369 w Zbarażu położonej, wedle Dom. II n. pag. 369 n. 4 haer. i Dom. VI pag. 11 n. 6 i 7 haer. Szulima Kauczukiera własnej.  
Przy powyższych dwóch terminach rzeczona realność sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3.790 zł. w. a.  
Wadyum wynosi 379 złr.  
Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 27 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano.  
Zbaraż, dnia 3 lutego 1887.

L. 575. (1455 2—3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano dnia 24go marca 1887 i 28 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1887 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 37 sub. rep. 50 w Lubszy, Mojżesza Hecht własnej, na rzecz Samuela Schönbacha o 361 zł.  
Cena wywołania 2.694 zł.  
Wadyum 270 złr.  
Resztę warunków i akt oszacowania wrlo przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz w Żurawnie.  
Żurawno, 2 lutego 1887.

L. 5. (1201 2—3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przyznanych w kwotach 455 złr. i 455 złr. z przynależnościami dodatkowymi, dozwo loną została egzekucyjna sprzedaż przymusowa dóbr Sowina w powiecie Jasielskim położonych do dłużnika Henryka Malinowskiego należących.  
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w trzecim i ostatnim terminie w dniu 28 marca 1887 r., o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40.000 złr. w. a., sprzedaż atoli nastąpi także za cenę poniżej tej ceny szacunkowej.  
Wadyum przy licytacji złożyć się mające, wynosi 5 pre. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.  
W Tarnowie, 27 stycznia 1887.

L. 9972. (1415 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niezaspokojonej pretensji c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji we Lwowie, t. j. 9 rat po 6 złr. 67 ct., tudzież reszty kapitału 90 złr. 35 ent. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 80 rep. 166 w Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Tymka Załuckiego własnej, w drodze publicznej licytacji w dniu 28 marca, 28go kwietnia i 31 maja 1887, zawsze o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 250 zł. w. a. i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 25 złr.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którym możliwe na tej samej realności prawo zastawu przysługuje, oraz i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora p. Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1886.

L. 891. (1530 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościńskiego w likwidacji przeciw spadkobiercom ś. p. Onyszka Basznianina pto 112 zł. 71 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 marca, 25 kwietnia, 25 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności dłużników pod l. k. 46 rep. 18 w Borowej górze położonej, wykazem hipotecznym lic 486 gminy Basznia objętej, na rzecz proszającego Zakładu.

Cena wywołania 400 zł.  
Wadyum 10 pre.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.  
Lubaczów, dnia 10 lutego 1887.

L. 14314. (1030 2—3)  
C. k. sąd powiatowy delegow miejski w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości kasy Oszczędności w Nowym Sączu, a mianowicie zaległych z pożyczki w kwocie 300 zł. czterech rat kapitałowych po 15 złr., reszty dłużnego kapitału 195 złr., rat procentowych zapadłych w kwotach 10 zł. 20 ct., 9 zł. 60 ct., 9 zł. 8 złr. 40 ent. z przyn. odbędzie się dnia 29 marca 1887, 26go kwietnia 1887 i 24go maja 1887, każdym razem o godzinie 9tej rano w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego pod lwh. 84 w Załubinczu, Mojżesza Barucha Neugröschla nie niżej ceny szacunkowej 1.800 zł.

Wadyum wynosi 180 zł.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1886.

L. 8747. (1540 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie przedsięwzie w sprawie M. Jakera przeciw Leibie Kronstein o 551 zł., publiczną sprzedaż realności pod l. 174 w Żurawnie w księdze gruntowej d. I pag. 154 n. h. 8 intabulowanej, dnia 31 marca 1887, o godzinie 10 rano, z tem, że na tym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.  
Cena wywołania 5466 zł.  
Wadyum 273 zł. 50 ct. w. a.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz w Żurawnie p. Ludkiewicz.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w aktach.  
Żurawno, 14 grudnia 1886.

L. 484. (1539 2—3)  
C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościńskiego we Lwowie przeciw Michałowi Szpilce o zapłcenie 200 złr. z pn. odbędzie się dnia 31 marca 1887, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności włościńskiej pod l. 31 subrep. 36 w Łyskowie, dłużnika Michała Szpilki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 400 zł.  
Wadyum 20 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz w Żurawnie.  
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.  
Żurawno, 30 stycznia 1887.



L. 3573. (1529 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Hali-czu odbędzie się celem zaspokojenia wierzy-telności 84 zł. 12 ct. a. w. Zakładu kre-dytowego włościańskiego publiczna sprze-daż realności pod l. k. 4 w Perłowcach po-łożonej wykazem hipotecznym 11 ksiąg gruntowych objętej, leżącej masy sp. Fedia Wołkowicza własnej w dwóch terminach a to dnia 16go marca i 20 kwietnia 1887 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. w. a.

Zakład 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach rea-łność tylko za lub wyżej ceny szacunko-wej na trzecim terminie także i niżej ta-kowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zo- stanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Przesmycki w Hali-czu.

Resztę warunków, wyciąg tabularny przejrzyć można w registraturze sądowej. Hali-cz, 18 września 1886.

L. 3792. (1537 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku dozwala celem wydobycia sumy 346 zł. 80 ct. z pn. na rzecz Joela Bier przymusową sprzedaż realności l. 59 w Sapowie położo-nej ciału tabularne stanowiącej do Samuela Haken należącej na 245 zł. oszacowanej w trzech terminach dnia 23 marca, dnia 23 kwietnia i 25go maja 1887 na którym także za niższą niż cenę szacunkową sprze-daną będzie.

Wadyum wynosi 24 zł. 50 ct. w go-tówce lub w papierach podług kursu.

Blizsze warunki wskażą akta do przejrzenia w registraturze przechowane.

C. k. sąd powiatowy. Wiśniowczyk, 17 grudnia 1886.

L. 3346. (1528 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Hali-czu odbędzie się w dniach 23go marca, 26 kwietnia i 13 maja 1887, zawsze o godzi-ozie 10 przed południem w sprawie Zakła-du kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Janowi i Pawlinie Stebnowski-m, Michałowi i Anastazyi Popielom o zapłatę 359 zł. 82 ct. w. a. z pn. publiczna sprze-daż realności w Hali-czu pod l. k. 503 po-łożonej, wedle dom. II. pag. 321 nr. 6 haer. 7 haer. dłużników własnej.

Cena wywołania stanowi sumę 1000 zł. w. a.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków, i wyciąg tabularny wolno w tusa-dowej registraturze przeglądnąć.

Do możliwego ułożenia lżejszych wa-runków licytacyjnych wyznacza się termin na 13 maja 1887.

Kuratorem dla niewiadomych wierzy-cieli jest dr. Przesmycki w Hali-czu. Hali-cz, dnia 15 listopada 1886.

L. 9247. (1450 2—3)

Dnia 24 marca, 26 kwietnia i 27go maja 1887, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem odbędzie się w sądzie tu-tejszym przymusowa publiczna sprzedaż rea-łności pod l. k. 13 w Zapawnie położo-nej, wyk. hip. l. 506 tejsze gminy objętej, dłużnika Jaska Onyszki własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sprawie pto 300 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 10 pr.

Do ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 27 maja 1887 godzinę 3 po południu.

Warunki i akta odnośnie przejrzyć mo-żna w tusa-dowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lub. czów, dnia 14 grudnia 1886.

L. 466. (923 2—3)

C. l. Sąd obwodowy w Tarnopolu za-wiadami, że w celu ściągnięcia kwot 26 zł. 39 c., 43 zł. 60 ct. z pn. jako zale-głych rat pożyczkowych na rzecz c. k. upzzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 31 marca, 28go kwietnia i 26 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Dawida Rossa, Rosi Ross, Mojżesza Barta i Perli z Rossów Bart pod l. k. 87/89 w Tarnopolu położonej.

Termin do ułożenia ułatwiających wa-runków wyznaczono na dzień 26 maja 1887 godzinę 4 po południu.

Cena wywołania poniżej której rea-łność ta na powyższych terminach sprze-daną nie będzie wynosi 2500 zł.

Wadyum 250 złr.

Blizsze warunki przejrzyć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy- by po dniu wystawienia wyciągu tabularne-go to jest 19 marca 1886 jako dniu uzu-pełnienia wyciągu prawa zastawu uzyskali,

lub którymby uchwała licytacyjna ta, lub późniejsza, albo wcale nie lub wcześniej do-ręczoną być nie mogła ustanowiono już u-chwałę z dnia 23 kwietnia 1886 l. 4921 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora p. adw. dra Leiblingera a p. adw. dra Horo-witza zastępcą tegoż.

Tarnopol, 22 stycznia 1887.

L. 320. (918 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie o-głasza, że na zaspokojenie pretensyi Łuka-sza Baczyńskiego w kwocie 1000 zł. z pn. odbędzie się ponowny przymusowy jawny przetarg połowy ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 691 gminy miasta Złoczów z przedmieściami Szlaki i Gliniań-skiem objętego, nieobjętej masy spadkowej ś p. Waclawa Czernego własnej na termi-nach dnia 21 marca i dnia 23 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 przed połu-dniem w zabudowaniu sądownym jednak tyl-ko za cenę szacunkową lub wyżej ceny sza-cunkowej 1547 zł. 10 ct.

Termin do ułożenia warunków ułatwia-jących ustanawia się na dzień 23go maja 1887 o 4 godzinie po południu.

Wadyum wynosi 155 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzyć można w registra-turze.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipo-tecznych, którzy po dniu 30 sierpnia 1885 jako dniu wystawienia wyciągu hipoteczne-go rzeczowe prawa na sprzedaż się mają-cej połowie realności objętej 691 wykazem hipotecznym miasta Złoczów nabyli, tudzież tych którymby uchwała niniejsza lub też późniejsza w tej sprawie zapaśe mające u-chwały albo wcale albo należycie doręczo-ne nie zostały, ustanowiono kuratorem adw. dra Wesółowskiego z podstawieniem adw. dra Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 22 stycznia 1887.

L. 7298. (1373 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspoko-żenia pretensyi hipotekowanej c. k. upzr. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 2145 zł. i 2145 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniu 30go marca 1887 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Szumłany wielkie w powie-cie podhajeckim położonych własność Zdzi-sława Kofakowskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 130000 zł. niżej której także na powyższym terminie sprzedaż nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 6500 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wol-no przejrzyć w sądzie tutejszym.

O rozpisanu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzy-cieli którzyby dopiero po dniu 21 czerweca 1886 jako w dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapaśe mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Romańskiego do rąk ustanowio-nego poprzednio kuratora p. adw. dra Schatzla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 31 grudnia 1886.

L. 6622. (762 2—3)

W dniach 12 kwietnia i 13 maja 1887 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 346 w Zolyni wsi położona Michała Macha własna na zaspoko-żenie pretensyi Piotra Macha w kwocie 100 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a. Wadyum 60 zł. w. a.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 6 października 1886.

L. 7552. (1263 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Antoniego Gałuszki cessionaryusza Emila Korna pto. 200 zł. ex majori 300 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2go kwietnia, 3 maja i 6go czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż rea-łności pod l. k. 89, 130 w Suchy położo-nych Józefa Świątka własnych i w tego po-siadaniu będących ciała tabularnego nie-stanowiących.

Na pierwszych dwóch terminach rea-łność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 850 zł. w. a.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo sądowej registraturze.

Ślemień, 20 stycznia 1887.

L. 6739. (1488 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie po-daje do powszechnej wiadomości, iż dnia 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1887 każ-dym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 33 subrep. 297 w Sołotwinie położonej, dłużnika Ilka Kupeza-ka własnej, na rzecz c. k. upzr. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia sumy 73 zł. 7 ct. w. a. z pn. w tutejszym sądzie, z tem iż na pier-wszych dwóch terminach realność ta za ce-nę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś terminie także niżej tejsze sprzedaną będzie a to pod następującymi warunkami.

Cena wywołania wynosi 150 zł. zaś zakład 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejr-ząć można w tusa-dowej registraturze.

Sołotwina, dnia 30 września 1886.

L. 6741. (1487 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie po-daje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 31 marca, 28 kwietnia i 2 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprze-daż realności nietabularnej pod l. k. 31 subrep. 20 w Markowie położonej, dłużnika Ołeksy Hohola vel Hoholyszyn własnej, na rzecz c. k. upzr. Zakładu kredytowego wło-sciańskiego w likwidacyi, celem zaspokoje-nia sumy 17 rat po 6 zł. i reszty pozostaje- 6 zł. 32 ct. z pn. w tutejszym są-dzie z tem, iż na pierwszych dwóch termi-nach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, na trzecim zaś terminie także niżej tejsze, sprzedaną będzie a to pod na-stępującymi warunkami

Cena wywołania wynosi 200 zł. zaś zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejr-ząć można w tusa-dowej registraturze.

Sołotwina, dnia 30 września 1886.

L. 13570. (1475 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 marca 1887 i 20 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 m-ja 1887 nawet ponizej ta-kowej lecz nie niżej ceny wystarczającej na zaspokojenie wierzytelności zahipoteko-wanych licytacya realności pod l. 535 w Rohatynie położonej wedle umieszczonego pod poz. 1 stronie 78 i 79 piątego tomu księgi głównej dla Rohatyna Leiby Weid-manna względnie jego spadkobierców Alle-ra Weidmanna, Majera Weidmanna i Hele-ny z Weidmannów Osternowej własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 34 zkr. 50 ct., 34 zł. 50 ct., 34 zł. 50 ct., i 517 zkr. 10 ct. wa. z pn.

Ceny wywołania 1500 zkr. wadyum 150 zkr.

Resztę warunków akt oszacowanie i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w ts. re-gistraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po-bytu wierzycieli dalej tych którzy po dniu 24 marca 1886 jako przejęciu wyciągu hi-potecznego prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności nabyli i dla wierzycieli hipotecznych którymby z jakiegokolwiek-bądź, powodu uchwała ta nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem adwo-kata dra Lipinera w Rohatynie.

W razie nieudanej sprzedaży na po-wyższych terminach wyznacza się do prze-słuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 maja 1887 godz. 4 po połud-niu przy którym niestający wierzyciele do większości głosów stających będą doliczonymi. Rohatyn, 31 grudnia 1886.

L. 8178. (1442 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Samuela Ma-jera przeciw Szmelkiemu Weinrowi pto 100 fr. z pn. odbędzie się dnia 17 marca 1887 o godz. 11 rano w tutejszym sądzie publiczny przymusowy przetarg ciała tabu-larnego wykazem hipotecznym l. 164 gmi-ny katastralnej Przewodów objętego na któ-rym takowe najwięcej ofiarującemu za ja-kąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 320 zkr.

Wadyum 5 pr.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przetargu można przejrzyć w aktach.

Dla niewiadomych wierzycieli kurator p. Adolf Kiernik w Bełzie

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 29 grudnia 1886.

L. 10930. (1504 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w dniach 17 marca, 22 kwietnia i 25 maja 1887 o godzinie 10 ra-no odbędzie się w sprawie Zakładu kredy-towego włościańskiego przeciw Józefowi

Lawnemu o 15 zkr. egzekucyjna licytacya realności pod l. 78 w Chladowie wykazem hipotecznym 271 księgi gruntowej gminy Chladów objętej, dłużnika własnej.

Na pierwszych 2 terminach zostanie realność ta za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim terminie i niżej takowej sprze-daną.

Cenę wywołania stanowi wartość sza-cunkowa 620 zkr. wadyum wynosi 62 zkr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Brzychowskiego z Ra-dziechowa.

Radziechów, 30 grudnia 1886.

31 857 c. 858. (1484 2—3)

Vom f. f. Landesgericht zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß im Zwecke der Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes die Exekutive öffentliche Feilbietung des dem Jakob Blaukopf, Artur Czerkawski und Olga Czerkawska zu je  $\frac{1}{7}$  und der zum Nachlaße nach Smaranda Czerkawska zu  $\frac{1}{7}$  Theilen gehörigen landtäfelichen Gutes Gogolina Einlage E. bewilligt worden ist, und wird diese Feil-bietung an drei Terminen, nämlich am 12. April, am 12. Mai und 13. Juni 1887, jedes-mal um 10 Uhr B. M. unter nachstehenden erleichternden Bedingungen abgehalten werden.

1) Gegenstand der Feilbietung ist der landtäfeliche Grundbuchkörper von Gogolina Einlage E. jedoch mit Ausschluß der laut Post 1. des Gutsbestandes zu Eisenbahnzwecken exproprierten Grundstücke im Flächenmaße von 23 Ar. 24 Quadrat Meter und wird dieser beim ersten und zweiten Termine nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Schät-zungswerthe von 18 690 fl. 91 kr. ö. W. dem dritten Termine auch unter demselben hintan-gegeben werden.

2) Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Feilbietung ein Vadium von 1500 fl. entweder in Baarem oder pupilar-sicheren Effekten zu Händen der Lizitations-commission erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingnisse und der Tabularextract sowie der Schätzungs-akt können in der hg. Registratur und am Tage der Feilbietung bei der Lizitations-commission eingesehen werden.

Dieson werden beide Theile und sämm-tliche Hypothetargläubiger, insbesondere die-jenigen, denen dieser oder einer der nachfolgen-den in dieser Exekutionsfache noch ergehenden Bescheide aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollten, beziehungsweise, welche erst nach dem 8. Jän-ner 1887 an die Gewähr des feilzubietenden Grundbuchkörpers gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des Adv. Dr. Allerhand mit Substituierung des Adv. Dr. Grabscheid mit Decret bestellten Curator verständigigt

Czernowitz, 29. Jänner 1887.

Vom f. f. Landesgerichte in Czernio-witz wird bekannt gemacht, daß im Zwecke der Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes die exekutive Feilbietung der dem Jacob Blaukopf, Artur Czerkawski und Olga Czer-kawska zu je  $\frac{1}{7}$  und der Nachlaßmasse nach Smaranda Czerkawska zu  $\frac{1}{7}$  Theilen gehörigen landtäfelichen Grundbuchkörpers von Le-huczeny Teutului Einlage E. bewilligt wor-den ist, und wird diese Feilbietung an drei Terminen, nämlich am 20. April 1887, 20. Mai 1887 und am 20. Juni 1887, jedes-mal um 10 Uhr B. Mittags hiergerichts nnter nachstehenden erleichternden Bedingungen abgehalten werden.

1. Gegenstand der Feilbietung ist der landtäfeliche Grundbuchkörper von Lehuczeny Teutului Einlage E. jedoch mit Ausschluß der laut Post 4 des Gutsbestandes zu Eisenbahn-zwecken exproprierten Grundstücke im Gesammt-flächenmaße von 133 Ar. 57 Quadrat-Meter und wird dieses Gut beim ersten und zweiten Termine nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Schätzungswerthe von 63 419 fl., beim dritten Termine aber auch unter demselben hientangegeben werden.

2) Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Feilbietung ein Vadium von 600 fl. ö. W., entweder im Baaren oder in pupilar-sicheren Effekten zu Händen der Lizita-tionscommission zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingnisse und der Tabularextract können in der h. g. Registratur und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitationscommission eingesehen werden.

Hiebon werden beide Theile und die Hypothetargläubiger, insbesondere diejenige-n, denen dieser oder einer der nachfolgenden in dieser Exekutionsfache annach ergehenden Bescheide aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, oder welche erst nach dem 8. Jänner 1887, an die Gewähr des feilzubietenden Grundbuch-skörpers gelangen sollten, durch den für sie be-stellten Curator Adv. Dr. Allerhand, mit Substituierung des Adv. Dr. Grabscheid ver-ständigigt.

Czernowitz, den 29. Jänner 1887.

L. 5472. (1562 1-3)  
 W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10tej rano dnia 22 marca, 20 kwietnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 maja 1887 nawet poniżej ceny, licytacja realności l. 33 rep. 213 w Junaszowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do leżacej masy po s. p. Fediu Juzków i Maryi Jnzków należącej na rzecz Herscha Komarina pto 31 zł. 14 ct. i 9 zł. 61 ct. w. a. z przyn.  
 Cena wywołania 380 zł. aw.  
 Wadyum 38 zł. aw.  
 Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.  
 C. k. sąd powiatowy  
 Bursztyn, dnia 30 lipca 1886.

L. 12529. (1570 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że na zaspokojenie 22 rat pożyczkowych po 6 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. gminy Uście, a to l. 105 Andrija Kostaszczuka i l. 540 Mojżesza Rescha własnych, objętymi pod warunkami w tus. rezolucyi z dnia 30 czerwca 1886 l. 4665 określonymi ze zmianą następującą:  
 Cena wywołania 150 zł.  
 Wadyum 7 zł. 50 ct.  
 Licytacja ta odbędzie się tylko na jednym terminie dnia 24 marca 1887, o g. 10 rano, na którym rzeczona realność także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.  
 O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora adw. dra Dawidowicza w Śniatynie.  
 C. k. sąd powiatowy.  
 Śniatyn, dnia 17 grudnia 1886.

L. 7845. (1567 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 30 marca, 30 kwietnia i 31 maja 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacja realności w Roźnie wielkim pod l. k. 94 wyk. hip. 149 położonej, ciała tabularnego tworzącej, do Hrycia i Paraszki Yluków należącej, na zaspokojenie pretensyi Ioka Leiby Fischera i Mojżesza Sendera w kwocie 50 zł. aw. zpn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 270 zł. aw. lub wyżej przy trzecim tylko zaś terminie i niżej tejże za jakąbydź cenę sprzedaną zostanie.  
 Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.  
 Akt zastawniczego opisanie i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.  
 Kutry, dnia 31 grudnia 1886.

L. 7042. (1568 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału w łącznej ilości 154 zł. 76 ct. zpn. na rzecz galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną sprzedaż realności Wojciecha Włodka lwh. 18 realności Antoniego Włodka l. wh. 145 i realności Józefa Dieży lwh. 153 gm. kat. Cichawy objętych, w trzech terminach licytacyjnych dnia 30 marca 29 kwietnia i 27 maja 1887 każdym razem o godz. 10 przed południem.  
 Cena wywołania tych realności wynosi 850 zł.  
 Wadyum zaś 85 zł.  
 Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne tych realności przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Niepołomice dnia 18 stycznia 1887.

L. 20944. (1491 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy m. d. w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemysłu przeciw Tacyannie Miśkowej, Andrzejowi Kawij i Wasyłowi Halik synowi Wasyla o zapłaceniu kwoty 50 zł., przeprowadzoną zostanie na dniu 12 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż 1/3 części realności dłużniczki Tacyannie Miśko własnej, wyk. hip. l. 162 ks. gr. gminy Nowosiółki, niemniej całej realności wyk. l. 113, 267 tejeż księgi objętej, Andrzeja Kawija i Wasyla Halika własnej.  
 Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi co do 1/3 realności l. wyk. hip. 162 kwota 213 zł. 34 ct., zaś co do realności l. wyk. hip. 113, 267 kwota 260 zł., wadyum 10 pr. tej sumy.  
 Na wyznaczonym terminie realności te także poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.  
 Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.  
 Przemysł, 8 stycznia 1887.

L. 4241. (1293 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 68 w Brzanie górnej na 600 zł. a. w. oszacowanej dnia 13 kwietnia, 12 maja i 15 czerwca 1887 o 10 rano nie poniżej ceny.  
 Wadyum 60 zł. a. w.  
 Gdyby sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 czerwca 1887 o 4 godz. po południu.  
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 20 października 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.  
 Ciężkowie, dnia 31 grudnia 1886.

L. 4470. (1295 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, że odbędzie licytacyjną sprzedaż realności nr. 118 w Ciężkowicach na 700 zł. a. w. oszacowanej dnia 13 kwietnia, 12 maja i 15 czerwca 1887 o 10 rano nie niżej sumy równej pretensjom zhipotekowanym.  
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.  
 Wadyum 70 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby dnia 7 października 1886 do hipoteki tej realności weszli, do rąk kuratora Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach.  
 Ciężkowie, dnia 31 grudnia 1886.

L. 11171. (1574 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 99 zł. 9 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu tutejszo sądowym w dniach 28 marca, 27 kwietnia i 27 maja 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. kon. 101 w Machnowie położonej, według wyk. hipot. l. 66 dłużnika Panka Kozija własnej.  
 Cenę wywołania stanowi suma 400 zł., wadyum wynosi 40 zł. aw.  
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Aleksander Czornobaj z Machnowa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.  
 Uhnów, dnia 31 grudnia 1886.

L. 1371. (1363 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1887, o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej dla rzemieślników i rolników 55 zł. z pn. sprzedą połowę realności w Wituszynie pod lk. 52 wyk. hip. 111 objętej, nieobjętej masy spadkowej, Antoniego Mliczaka własnej, najwięcej ofiarującemu niżej ceny szacunkowej, a nawet za jakąbydź cenę.  
 Cena wywołania 325 zł.  
 Wadyum 33 zł.  
 Bliższe warunki licytacji, wyciąg tabularny, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze  
 Niżankowice, 30 marca 1886.

L. 543. (1360 1-3)  
 Dnia 12 kwietnia, 12 maja i 14 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 134 w Niżankowicach położonej, wyk. hip. l. 54! objętej, Maryi i śl. Kellerowej, 2 śl. Truszowej własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności galic. Towarzystwa ziemskiego w Krakowie, a mianowicie czterech rat po 125 złr. i reszty kapitału w kwocie 2291 złr. 8 ct. a. w.  
 Cena wywołania 6700 złr.  
 Wadyum 670 złr. aw.  
 Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taka, w której wszystkie zhipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 14 czerwca 1887 o godz. 3 po poł., na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia, że niestanowiący wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych zastawniczych wierzycieli, którzyby po dniu 9 stycznia 1886 na hipotekę tej realności do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna, albo za późno, albo wcale doręczona nie została, ustanowiono Józefa Gromnickiego, c. k. notaryusza w Niżankowicach.  
 Z c. k. k. sądu powiatowego.  
 Niżankowice, 26 marca 1886.

**Doniesienia prywatne.**  
**Biuro wywiadowcze i ogłoszeń**  
**J. Polińskiego**  
 we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 5 poleca oficyalistów, nauczycieli i wszelką służbę.  
 793 13 -3

**Materye wełniane modne**  
 na męskie i damskie ubrania  
 poleca w największym wyborze i po cenach bardzo przystępnych, na sezon wiosenny handel sukna i towarów wełnianych modnych pod firmą:  
**Jan Wallach i Syn**  
 Lwów, Rynek l. 33, rok założenia 1841,  
 sukna uniformowe  
 również  
 dla pp. urzędników  
 ściśle według przepisów przystępnych cenach.

**NA SEZON DO POLOWANIA**  
 poleca  
**Śrótki, lotki, kule i kapsle,**  
**Uniwersalne smarowidło**  
 nieprzemakalne do butów,  
**Smarowidło podeszwochronne,**  
**Koriosot,**  
 kauczukowe, nieprzemakalne, połykujące czarne smarowidło do skór,  
**Czernidło (szwarc) i lakier**  
 czarny do butów,  
**Apertura**  
 do konserwowania skóry,  
**Tran rybi do skór,**  
**Tłuszcz do broni,**  
**PODESZWY**  
 konopne, filcowe, korkowe,  
**PŁASZCZE GUMOWE**  
 nieprzemakalne,  
 po najtańszych cenach  
**Józef Hanke**  
 skład farb i handel materyałow pod „Czarnym psem“  
 we Lwowie, rynek l. 38 we własnym domu,  
 L. Telefonu 173.

**VAN HOUTENA**  
**CZYSTY KAKAO**  
 uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao  
 956 7-30  
 Pod względem swej wielkiej wydajności jest VAN HOUTENA CZYSTY KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególniej pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.  
 Do nabycia w większych aptekach, drogeriach, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/8, 1/4 i 1/2 kilo netto towaru.  
**Miejsca sprzedaży we Lwowie:** BAŁEABAN Karol, handel korzenny, ulica Halicka l. 22. — Hübner Alojzy, droguista, zlica Karola Ludwika l. 13. (dawniej cukiernia Rotlenders. — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel korzenny, plac Marjański l. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel korzenny, Rynek l. 42. NARODNA TORCROWLA z wszystkimi filjami, ul. Ormiańska l. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel korzenny, ulica Cherażczyzna l. 6.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.  
**VELOUTINE**  
 Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM  
 Przez CH<sup>les</sup> FAY, Fabrykanta Perfum  
 PARTZ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Cena za wielką butelkę oryginalną  
 Złr. 1.25 kr.  
  
**Masza Apwinka**  
 POMARAŃCZÓWKA  
 są napoje smaczne i strawne w najwyższym stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.  
 Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.  
 Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

**Pracownia i Skład**  
**GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH**  
**Pawła Piątkowskiego**  
 we Lwowie, plac Halicki l. 13.  
 Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **Jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzylem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct. i wyżej.**  
**Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.**  
 Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracjami i po umiarkowanych cenach.

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

Galicyjskiego Banku kredytowego

odbędzie się na dniu 5 kwietnia 1887, o godz. 12-tej w południe, w własnym gmachu we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1886.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (§ 14 statutu.)
5. Wybór Wydziału rewizyjnego na rok 1887.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§ 34 i 35 statutu Banku swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 21 marca 1887, w kasie głównej Banku we Lwowie lub też w Banku angielsko-austriackim w Wiedniu, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczono Walne Zgromadzenie.

Lwów, dnia 5 marca 1887.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie opłacowy.)

WI butel z kró węgier NA kowe lewsko skiej Centralnej piwnicy wzorowej



zostającej pod nadzorem i kontrolą królewsko-węgierskiego Ministerstwa handlu, które swą marką ochronną za naturalność i chemiczną czystość wszystkich tych win poręcza

białe i czerwone, stołowe, deserowe i kuracyjne

wedle szczegółowych cenników, które na żądanie rozsyła

Główny skład dla Galicyi i wyłączny zastępca ST. MARKIEWICZ we Lwowie, w rynku.

Iwonicz rozpoczyna rozsyłkę ługu jodobromowego o stężeniu ługu z Kreuznach. Cena za ługa na 1 ztr. 10 ct. wa. za litr. Również zgłoszenia na sól leucynowa i miedź przyjmuje DYREKCYJA. 14.8 1-3

Als Gesellschafterin in eine distinguirte Familie wird eine gebildete Dame engagirt, die ausser der polnischen noch eine moderne Sprache spricht. Offerte an Sig. Veitauer, Realitäten-Agentur in Parkau - Ungarn. Retourmarken! 1590

L. 8863/I. (1592 1-3)

Ogłoszenie licytacji

celem wydzierżawienia gruntu miejskiego „Wulka Kampianowska.“  
Dnia 23 marca 1887 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w I Departamencie Magistratu publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych, celem wydzierżawienia gruntów miejskich „Wulka Kampianowska“ zwaných z przyległym gruntem oparkanionym, położonych przy ulicy Piekarskiej (na przeciw omentarza Łyczakowskiego) a obejmujących łączną przestrzeń około 6 morgów.  
Cenę wywołania ustanawia się na 200 ztr. w a. rocznego czynszu.  
Oferty, zaopatrzone we wadyum w kwocie 20 ztr. należy złożyć w dniu licytacji najdalej do 11 godziny przed południem w I Departamencie Magistratu, gdzie w godzinach urzędowych bliźsze warunki tej dzierżawy przejrzeć można.  
Magistrat hr. st. miasta.  
Lwów, dnia 26 lutego 1887 r.

L. 176. (1551 1-3)

Obwieszczenie.

Dnia 16go marca 1887 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w kancelaryi e. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy publiczna licytacja, za pomocą pisemnych ofert, celem wydzierżawienia ubikacji parterowych w hotelu „pod Koroną“ dla urzędzenia tamże restauracyi, wyłącznie dla użytku gości kuracyi hydropatycznej używających, na lat 3 t. j. od 1 Maja 1887 do 30 kwietnia 1890.  
Do dzierżawy należy:  
1 większa, 1 mniejsza sala, 1 pokój kredensowy, 2 pokoiki mieszkalne, kuchnia, 1 spiżarnia i piwnica, później dodana będzie lodownia.  
Ważniejsze warunki dzierżawy są:  
a) umebłowanie i całe urządzenie tak co do zastawy stołowej jakoteż potrzeb kuchennych i spiżarnianych własnym kosztem dzierżawcy,  
b) płacenie połowy kosztów asekuracyi budynku,  
c) płacenie czynszu dzierżawnego w 3 ratach 1 lipca, 1 sierpnia i 1 września,  
d) złożenie połowy czynszu dzierżawnego jako kaucya,  
e) zastosowanie się w żywnieniu gości, do wskazanego kierownika Zakładu hydropatycznego.  
Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 350 ztr. t. j. Trzysta pięćdziesiąt ztr. wa. Pisemne, według prawnych wymogów sporządzone, opieczątowane w 10% wadyum zaopatrzone oferty, do których dołączony należy świadectwa moralności, majątkowe i uzdolnienia, przyjmowane będą do powyższego terminu przez e. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy gdzie o bliźszych warunkach dzierżawy dowiedzieć się można.  
C. k. Zarząd zdrojowy.  
Krynica, dnia 24 lutego 1887.

W minucie bez szcztokowania świecąc 1316 4-3 czyste buty!

(Płynne czernidło). Flüssige Moment - Glanzwiche

zaprowadzona w e. k. konnicy.  
Świeci się w okamgnieniu, sownie zaraz i sprawia, że skóra staje się nieprzemakalną, Nie traci w żadnym wypadku barwy a wilgoć nie wpływa na takowe szkodliwie. Jest dla wszelkiego rodzaju obuwia, a szczególnie dla skór lakierowanych środkiem bardzo stosownym i bardzo praktycznym na cholewy butów wysokich, niedosięgniętych przy czyszczeniu szorów i wszystkich innych przedmiotów skórzanych, które w jednej minucie zupełnie odnawia. Czernidło pod nazwą „Flüssige Moment-Glanzwiche“ udowodniło swą dobrą jakość szczególnie tam, gdzie się znajduje wielka ilość obuwia (bucików dla dzieci) do czyszczenia a gdzie czyszczenie zwykłym czernidłem zajmuje wiele czasu.

Ceny przesyłek franco:  
Paczka z 2ma fiaskkami 1 zł. 30 ct.  
Paczka z 6ma fiaskkami 3 zł. — ct.  
Paczka z 12ma fiaskkami 4 zł. 80 ct.  
Za gotówkę, lub pobraniem u L. Feitha jun. w Bernie (na Morawie).

„Złota Księga Szlachty Polskiej“.

Rocznik IX opuścił prasę i został rozesłany abonentom.

Otwiera się przedpłata na Rocznik Xty à 6 ztr. za egzemplarz. Przedpłatę i zgłoszenia rodzin przyjmuje wyłącznie Teodor Zychliński

9302 10-10 Poznań, S. Marcini 43.

Złoto i srebro w płynie.

do polzaczania, posrebrzania i do naprawy ram u obrazów i zwierciadeł, przedmiotów z drzewa, metalu, szkła, porceleny, skóry, papieru i t. p. Użycie bardzo łatwe dla każdego. Cena fiaskki wraz z pendzlem 1 zł., 6 fiaszek 5 zł., 12 fiaszek 9 zł. Za pobraniem, lub przesłaniem należitości z góry u L. Feitha jun. w Bernie, (na Morawie). 1317 4 10

L. 1696. (1599 1 3)

Obwieszczenie.

Dnia 18 marca 1887 i następných odbędzie się w mieście Tarnowie, w Galicyi, stacyi kolejowej, pierwszy jarmark na konie, oznaczający się doбором koni poprawnej rasy.  
Tarnów, 28 lutego 1887.

SKŁAD KAWY Artura Kościckiego pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22. Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, poleca dobrą i wydatną kawę, sprowadzoną wprost od producentów z Ameryki południowej

Kosztuje we Lwowie:  
1 kilo zł. 1.70 i 1.80  
Na prowincyi:  
2/3 kilo zł. 8.70 i 9.15 franco. (4 16-7)

„Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Handel PŁÓCIEN I BIELIZNY

JANA RIEDLA we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu Koszule salonowe

po ztr. 1-40, 2, 2-25, 2-50 i 3.  
Koszule z jednym guzikiem w przodzie ztr. 2-40  
Koszule nocne po ztr. 1-75, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich ztr. 2-40, 2-60.

KALESONY

po ztr. 1-10, 1-30, 1-65, 1-80 i 2-10.  
Kołnierze tużin po ztr. 2-40 i 2-80.  
Mankiety tużin po ztr. 4 i 4-80.  
Chustki płóciennu tużin po ztr. 2-40.

KRAWATY

Chustki na szyję (Cachenez).  
Prawdziwe saskie skarpetki, pończochy, dla pań, panów i dzieci.

Oryginalne prof. dr. Jägera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wędlego zdrowia łatwo się przebiegających.

Koszule Kaftaniki Kalesony i majtki Skarpetki i pończochy Ogrzewacze na żołądek Kamazse Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez.  
dla pań, mężczyzn i dzieciak

Na żądanie szczegółowe cenniki. 8636 6-8

IZYDOR WOHL ulica Sykstuska l. 6 we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności swój WYŁĄCZNY skład HERBATY ROSSYJSKIEJ

|                                 |      |
|---------------------------------|------|
| Kaysow, desk. czarna 1/2 kilo   | 1 60 |
| " melange " " "                 | 1 80 |
| Suszong, wyborna " " "          | 2    |
| " najlepsza " " "               | 3    |
| Melange karawanowa " " "        | 4    |
| Fu-czu Fu { Nr. I. " " "        | 3 20 |
| " " " " " II. " " "             | 4 60 |
| " " " " " III. " " "            | 6    |
| K. & S. Popow { fant 1 r. 60 k. | 2 40 |
| " " " " " 2 " " "               | 3    |
| " " " " " 2 " " "               | 3 75 |
| Wysiewki { wyborna " " " kilo   | 1 60 |
| " " " " " H. prima " " "        | 1 80 |
| " " " " " non plus ultra " " "  | 2 50 |

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7162 23-?)

Dla przedsiębiorców budowniczych 1577 2-3

W kościele żydaczowskim zasklepioną ma być główna nawy. Plan i kosztorys złożone w e. k. Starostwie w Żydaczowie, dokąd oferty do końca marca br. wnieść należy.  
Komitet r. k. kościoła w Żydaczowie.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Ks. Krakowskiem na rok 1887

nabyć można po cenie 2 ztr. 60 ct. w ekspedycyi „GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przysłać 2 ztr. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uszczeniem należitości z góry. Za pobraniem należitości nie przesyłamy Szematyzmu.

Wyłączne zastępstwo nadworných fabryk Bösendorfera

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA. Główny skład dla Galicyi i Bukowiny Fortepianów, Pianin i organów kościelnych i pokojowych

L. MARKA we Lwowie, Rynek l. 9. I Pierwsza koncesyonowana Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach:  
I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukochanym nauczycielkom. Koncerty, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 3

Jan Ihnatowicz poleca

wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam mianowicie:

- Amandina usuwa plamy powstałe z sokow cukrowych, białka, lodów i t. p., fiakonik . . . . .—25
- Apselina wyciąga plamy tłuste z materij jedwabnych kolorowych . . . . .—25
- Acetina niszczy plamy powstałe z wapna i ługu, fiakonik . . . . .—25
- Benzolina, wywabia plamy tłuste, potowe, maziowe i pokostowe fiakonik mały 20 ct. cały . . . . .—30
- Brazylina materye czarne wypłowie i poplamione prane w odwarze brazyliny odzyskują pierwotny kolor, polysk i sztywność pakiet . . . . .—08
- Etilina usuwa plamy powstałe z farb do podłóg używanych i farb anilinowych, fiakon . . . . .—25
- Javelina wywabia z bielizny plamy z wina czerwonego, owoców, konfitur i t. p., fiakon . . . . .—20
- Odalina usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmieć, rosółu i kwasu fiak. . . . .—35
- Oksalina wywabia plamy z atramentu, krwi i rdzy, fiaska . . . . .—25
- Ziemiamek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet . . . . .—20
- Mydelko żółte do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek . . . . .—25
- Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nie nie traci, pakiet . . . . .—60

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukienice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2. (6997 24-0)

Dr. Józef Wiczkowski b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Realność

pod budowę l. 7 przy ulicy Słusarskiej (Chorążczyzna jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliźsza wiadomość tamże.

**KAZIMIERZ LEWICKI****GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI**

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 6.

Założony — roku 1848.

SKŁAD KOMISOWY  
Fabryki Benedykta Schrolla Syna w Branau

poleca:

**Podstawki pod noże i widelce**krystalowe sztuka po 10 ct., 15 ct., 20 ct., 25 ct., 30 ct. i 40 ct.  
porcelanowe i czerwone imitujące koral sztuka 20 centów.

polecają

**Ed. Oberleithnera Synowie**

we Lwowie 1395

plac **MARYACKI 8.**

Cennik fabryczny na żądanie franco.

Szyrtingi, Szyfony sztuka 40 mtr. od zlr. 8.20 do  
zlr. 18.50, mtr. od 20 1/2 ct. do 47 ct.**Płótna górskie bawełniane**

(lepsze od Weby King)

sztuka 23 metr. od zł. 6.20 do zlr. 7.65, 1 mtr.  
od 26 1/2 ct. do 33 ct.**Creasy, Dymki, Brylantyny,  
Oseferdy, Floridasy etc.**

Na zbliżające się

**ŚWIĘTA WIELKANOCNE**

poleca

**Józef Hanke**Skład farb, pokostów, lakie-  
rów, handel materyałów

pod „Czarnym Psam”

Lwów, Rynek 38.

Dla uczynienia podłogi piękną, polyskującą i trwałą  
**Glazurę bursztynową do pociągania podłóg**

w sześciu odcieniach po zł. 1.20 za kilo

uznaną powszechnie za najlepszą

**Masę do zapuszczania podłóg**

kolorowa zł. 1. — bezbarwna zł. 1.40.

**FARBY DO FARBOWANIA PISANEK BEZ TRUCIZN**

Pakiecik wraz z opisem użycia we wszystkich kolorach po 3, 6 i 10 ct.

dalej

Szczołki do froterowania,  
" do zapuszczania,  
" do zamiatania,  
" ręczne do zamiatania,  
Wosk do nacierania podłogi,  
Widelka do wosku.Trzepaczki, Miotelki,  
Skórki irelowe,  
Kadziło kościelne i salonowe,  
Mydła toaletowe,  
Perfumerye,  
Woda Kolońska.Korki do wina,  
Lak do butelek,  
Kapsle na flaszki,  
Maszynki do korkowania,  
Lewarki gumowe, korbocagi,  
Pipy do beczek i t. p.UWAGA. Niniejszem pozwalam sobie nadmienić, że moja masa woskowa na podłogę składa się z najczystszej wosku pszczel-  
nego i przez to samo czyni podłogę nadzwyczajną trwałą i nadaje jej piękny lustr.

1542 1-8

L. 48.

CES. KRÓL. UPRZYW.

(1198 2-3)

**Galic. Akcyjny Bank hipoteczny**

Dziewiętnaste zwyczajne

**Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

**w sobotę d. 16 kwietnia 1887 r. o 10 rano,**

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie

**PRZEDMIOTY ROZPRAW:**

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1886.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1886.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej (§ 43 statutu).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnym zgromadzeniu, zechcą w myśl § 63 statutu  
złożyć akcje swoje najdalej do dnia 19 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach  
Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legityma-  
cyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.Pp akcjonariusze, którzy przyłączając im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą  
pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnym Zgromadzeniem w sekretaryacie Rady  
nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej Pp akcjonariuszom wydane będą.

Lwów, 26 lutego 1887.

**Rada nadzorcza.**§ 63. W każdym Walnym Zgromadzeniu głos mają ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed  
zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania  
akcje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nad-  
zorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydane będą kwity i karty legitymacyjne do  
wstępu na Walne Zgromadzenie.§ 65. Każdy akcjonariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcji złożył. Żaden jednak z akcjonariuszów,  
bez względu, czy w własnym imieniu czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy  
wiecej akcjonariuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.§ 66. Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu może wykonywać akcjonariusz tak osobiście, jakoteż i przez  
umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni  
przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki  
bandlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego,  
osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcjonariuszami.

(Przedruk nie będzie płatny)

**Jubiler i Złotnik**

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuterii własnego wyrobu i  
srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki  
i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we  
własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.**TRAWA MIODOWA**

(Holicus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre,  
zupełnie liście, na pastwiska wyborna roślina raz  
zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz  
z workiem kosztuje **4 zł.**, przy zakupie na-  
raz **10 korcy**, dodaje się korzec bezpłatnie. Za-  
mówienia skutecznie **J. Bulsieć z.**, skład na-  
sion w **Bochni.** 852 4-15**Ustawa**

o pospolitem ruszeniu,

wyszła już

nakładem **Księgarni Polskiej****L. K. Bartoszewiczowej**

we Lwowie, 1171 8-15

cena 40 ct., z przesyłką pocztową 45 ct.

Wszelkie słabości organów płciowych i skór-  
nych [u obojga płci] syfilis osłabienie męskie,  
cierpienia maciczne, cierpienia pęcherza, leczy  
od lat kilkunastu**Dr. Antoni Berger**specjalista chorób płciowych i skórnych. Tak-  
że leczenie listowne pod ścisłą dyskrecją.  
Na żądanie zmienia adres, oraz wysyła leki.  
Poradnik jego w tychże słabościach 3 wyda-  
nie kosztuje 1 zlr. z przesyłką 1 zł 20 ct.Ord. domowa od 3-5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika  
1. 7. (3 8-2)**Röslera****woda do zębów i ust**jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zę-  
bów i służy także równocześnie do utrzymania zębów  
w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna  
woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny  
odór w ustach. — Flaszka 35 ct.**R. Tüchler aptekarz,**

(W. Röslera synowie, następcy)

we Wiedniu, I., Reglerungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zy-  
gmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego;  
w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarno-  
polu u H. Kahane, apt. w Sokalu Eug. Wysocki,  
ski, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [11 8-2]W chorobach sekretnych obojga  
płci, również w niedokrewności, biadaczce w pato-  
logicznym nadmiarze lub braku regularności w ogóle  
w słabościach płciowych u pań i panien udziela za-  
ręczając absolutną tajemnicę skutecznej rady i pew-  
nej pomocy lekarskiej, od kilkunastu lat ordynujący**Specjalista w chorobach tajemnych**

i płciowych 8112 61-0

przy ulicy Krakowskiej 1. 15 I piętro we Lwowie,  
przyjmuje tylko od 12 do 1 w południe a od 7/8  
do 7/7 wieczorem. Na listowne zgłoszenia pod adre-  
sem: M. Bielak ul. Wałowa we Lwowie, odpowiadając  
odwrotną pocztą i wysyłając lekarstwa.**500 dukatów**

wypłacę temu, kto po użyciu

**KOTHE'GO WODY NA ZĘBY**flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek zna-  
wu bólu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.**Kothego „Zanschöne“**wymieniony i szybko skutkujący śro-  
dek do czyszczenia zębów, pudełko po 30  
ct.; dobre i miękkie szczoteczki do zębów  
7538 20-0 do 30 i 50 ct. poleca**Jan Jerzy Kothe**emerytowany dostawca nadworny w Müllhag koło  
Wiednia, Villa Kothe.We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt.  
P. MIKOLASCHA, ulica Kopernika, i we wszystkich  
aptekach, handlach korzennych i perfum, galan-  
teryjnych i materyałów itp. w Galicji i Bukowinie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego 1. 12 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber.)

Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.